

Piotr Biliński

Instytut Spraw Publicznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ORCID 0000-0001-7626-8052

Droga kariery akademickiej Henryka Barycza

Henryk Barycz's Academic Career Path

The article is devoted to Henryk Barycz, undoubtedly the most creative figure among Cracow's historians of culture, science and education. The following reflections analyze his life and work at the Jagiellonian University, drawing on previously untapped sources collected in the Archive of Science of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Arts and Sciences in Cracow. The main areas of his work are also briefly outlined, including his undeniable achievements in research on the history of Cracow's Alma Mater.

Keywords: Henryk Barycz, Jagiellonian University, history of science, culture and education

Słowa kluczowe: Henryk Barycz, Uniwersytet Jagielloński, historia nauki, kultury i oświaty

Wiek XX przyniósł znaczne poszerzenie i pogłębienie badań nad dziejami nauki, oświaty i kultury. Zapoczątkowano je wprawdzie w stuleciu poprzednim (poważne zasługi na tym polu położyli m.in. Józef Łukaszewicz, Józef Bieliński, Józef Szujski, Józef Muczkowski, Kazimierz Morawski, ks. Jan Fijałek, Feliks Kopera, Antoni Karbowski i Marian Sokołowski), jednak dopiero w XX w. nabrały one pełnego rozmachu i należytej dynamiki. Wśród wielu znakomitych badaczy historii nauki i kultury, takich jak Ludwik Janowski, Kazimierz Harlemb, Antoni Danysz, Stanisław Tync, Stanisław Łempicki, Stefan Czarnowski, Jan Ptaśnik, Zygmunt Kukulski, Stanisław Kot, postacią pierwszoplanową był historyk młodszego pokolenia, Henryk Barycz.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie – przy pomocy metody krytycznej analizy tekstu – życia i działalności Henryka Barycza na podstawie niewykorzystanych dotychczas źródeł, zgromadzonych w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Zapoznanie się z ogromną spuścizną Barycza (liczącą łącznie 18 m.b. akt) zajęło wiele miesięcy. Dzięki lekturze tych dokumentów udało się w znacznym stopniu pogłębić wiedzę na temat tytułowego bohatera niniejszego artykułu. Należy zaznaczyć, że materiały archiwalne dotyczące Barycza są nieuporządkowane i nieponumerowane. Dlatego też w przypisach brak stron lub kart.

Henryk Barycz urodził się 26 czerwca 1901 r. w Starym Sączu jako syn właściciela półtorahektarowego gospodarstwa: szewca Michała (1873–1925) i Walerii z Koronów (1876–1945)¹. Chrztu udzielił mu ks. Jakub Oleksy, wikary w miejscowym kościele parafialnym pod wezwaniem św. Elżbiety. Rodzicami chrzestnymi byli: szewc i radny miejski Jan Świebodziński oraz siostra matki, Marianna Korona².

Według ustaleń współczesnego historyka Józefa Długosza w czasach małoletności Barycza Stary Sącz liczył ponad 5 tys. osób. Mieszkańcy zajmowali się uprawą roli, rzemiosłem, handlem, pracowali w urzędach i szkołach. Miasto słynęło z wyrobów garbarzy, kozuszników, kuśnierzy, szewców, krawców, stolarzy, rymarzy itp.³

Rodzice Barycza pobrali się we wspomnianym kościele parafialnym 7 października 1899 r.⁴ Byli zgodnym i dobrze dobranym małżeństwem. Osobą kierującą całym gospodarstwem była matka, kobieta niezwykle zaradna, gospodarna, oddana bez reszty sprawom domowym i rodzinie. W czasie letnich robót polowych kładła się spać ok. godziny 11 w nocy, a wstawała już o trzeciej rano. Według relacji syna „miała siły niemal nadludzkie”, a przy tym dobre zdrowie. Do 60. roku życia w ogóle nie chorowała. W chwilach wolnych od pracy czytała powieści historyczne Władysława Łozińskiego, Henryka Rzewuskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Kaczkowskiego i Henryka Sienkiewicza oraz opowiadania kryminalne Artura Conan Doyle’a o Sherlocku Holmesie. Życie naznaczyło ją ciężko – w wieku dziecięcym zmarło jej troje dzieci: trzyletnia Stefania (1908), półtoraroczny Bronisław (1913) i ośmioletni Aleksander (1929). Dojrzałość osiągnęli tylko nasz bohater i jego siostra Maria (1908–1966), po

¹ Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności [AN PAN i PAU], K III-161, j.a. 14, H. Barycz, *Na drogach, zakrętach i bezdrożach mego życia indywidualnego i naukowego (wybrane momenty i zagadnienia)*, mps, b.d., s. 8.

² AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Metryka urodzenia H. Barycza. Zob. też J. Długosz, *Stary Sącz w latach młodości Henryka Barycza*, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 37.

³ Ibidem, s. 38.

⁴ Wcześniejsze losy rodziny nie są znane, choć H. Barycz przypuszczał, że przybyli oni do Starego Sącza z Bałkanów w XVI w.

mężu Maciuszek. Śmierć dzieci okryła matkę głębokim smutkiem na resztę życia; pogrzebawszy je nigdy już nie chodziła na cmentarz⁵. Zmarła 27 sierpnia 1945 r. Została pochowana na cmentarzu starosądeckim, ale nie w grobie męża i dzieci, tylko w grobowcu siostry Józefy Pawlikowskiej.

To właśnie matce zawdzięczał mały Henryk „umiłowanie i kult pracy, umiejętność jej organizowania i doprowadzania zamierzeń do końca”. Zapewne też po niej odziedziczył „wzorową i niechybną pamięć, inteligencję i zdolności, a także krytycyzm w stosunku do ludzi i pewne cechy charakteru, takie jak rzetelność i obowiązkowość”⁶. Również ojciec uchodził za człowieka prawego, zgodnego, spokojnego i oddanego rodzinie. Nie nadużywał alkoholu, nie palił papierosów. Barycz nie miał z ojcem tak bliskich uczuciowo związków jak z matką, zmarł on zresztą stosunkowo młodo w 1925 r.⁷

Stary dom Baryczów, pamiętający jeszcze XVIII w., był położony niedaleko kościoła parafialnego przy dawnej ul. Farnej 287, później zmienionej na Kazimierza Wielkiego 7 (dziś nr 13). Składał się z przebiegającej środkiem sieni wjazdowej dla wozów gospodarczych. Ponieważ nie miała ona powały, na wiosnę przyłatywały tu jaskółki, które budowały sobie pod dachem gniazda. Sień nie posiadała drewnianej podłogi, jedynie gliniane klepisko. Podobnie było w kuchni, która była ośrodkiem bytowania, jadalnią, miejscem przyjmowania wizyt i spotkań rodzinnych. Kuchnia posiadała tzw. „nalepę”, na której matka gotowała posiłki na „dynarku” tj. trójnogu, pod którym paliło się drewno⁸. Jedyny pokój był dostępny tylko dla rodziny. Do niego przylegała komora, gdzie przechowywano zboże i inne płody rolne. Dom zakupił dziadek Jakub w 1863 r., a jego gruntowny remont przeprowadzono w 1910 r. W miejsce glinianego klepiska w kuchni położono podłogę z desek. Na niewielkim podwórzu znajdowała się studnia obsługująca dwie posesje, obora, chlew, gnojnik – miejsce na obornik, stajnia i stodoła z żarnami, sieczkarnią, słomą i sianem, a także starodawny piętrowy spichlerz, zbudowany z nieociosanego kamienia spjanego gliną⁹.

Stan majątkowy rodziców nie przedstawiał się najlepiej. Półtorahektarowe gospodarstwo, które posiadali, składało się z kilku daleko od siebie rozrzuconych działek ziemi nie najlepszej klasy. Dzięki energii i zaradności matki udało się do I wojny światowej wykarczować nieużytki i uzyskać w ten sposób jeszcze jeden hektar pola. Dwie małe działki uzyskali w dwudziestoleciu międzywojennym ze spadku po dalekich krewnych mieszkających w USA¹⁰.

⁵ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 14, H. Barycz, *Na drogach, zakrętach i bezdrożach mego życia*, s. 9.

⁶ Ibidem, s. 10.

⁷ Ibidem, s. 11.

⁸ Ibidem, s. 11.

⁹ Ibidem, s. 13.

¹⁰ Ibidem, s. 19.

Wspominając po latach swoje dzieciństwo w Starym Sączu, Barycz zwracał uwagę na problemy edukacyjne wynikające nie tylko z powodów materialnych. Pisał: „wyszedłem ze środowiska, które swym patriarchalizmem i tradycjonalizmem, sielskością, światem pojęć, całą swą mentalnością, zwyczajem i moralnością, było cofnięciem się o dwa wieki wstecz, stanowiło wierne odbicie czasów saskich. Nie było w tym świecie większej świadomości narodowej. Uważano się za Polaków, ale czynnego udziału w życiu narodowym nie brano, ograniczając się najwyżej do stwierdzenia, że «Panowie Polskę przepili i przejedli» (czasem w wersji jeszcze bardziej drastycznej). Najwyższym autorytetem był cesarz w dalekim «Widniu», a bardziej rzeczywistym władcą dusz, z którym najwięcej się liczono i słuchano – ksiądz. Dziadek mój Jakub był analfabetą, podpisywał się krzyżykiem, rodzice przeszli tak zwaną szkołę ludową i tradycyjnie oddawali się pracy na roli. Matka celowała inteligencją i miała pociąg do książek; tuż przed ślubem przypadkiem czytała *Krzyżaków* Sienkiewicza i to spowodowało, że na chrzcie otrzymałem niezwykajne w naszej rodzinie imię Henryk”¹¹. Jego przodkowie nosili bowiem imiona Jakuba, Piotra, Michała i Antoniego.

Początkowe nauki Henryk pobierał w domu. Gdy miał trzy lata, rodzice nauczyli go szeregu modlitw, które rano i wieczorem odmawiał, klęcząc przy łóżeczku. Pierwszą książką, jaką trzymał w ręku był sennik egipski. Świącie wierzono w jego przepowiednie, gdyż wśród mieszkańców miasteczka magiczne myślenie spletało się z powierzchowną religijnością, wiarą w cuda i męki piekielne¹².

Ponieważ dziadkowie ze strony ojca zmarli młodo, chłopiec wychowywał się pod opieką babki ze strony matki, Marii z Koronów. Często przebywał u niej w domu, gdyż pozostawała przykuta do łóżka na skutek niedowładu nóg. Z pierwszym mężem, Tischnerem, miała syna (stąd też wynikało pokrewieństwo naszego historyka ze słynnym filozofem, ks. Józefem Tischnerem). Owдовиawszy, wyszła za Koronę, któremu urodziła syna Antoniego i dwie córki: Walerię Baryczową i Józefę, zamężną za lakiernikiem z parowozowni w Nowym Sączu, Ferdynandem Pawlikowskim (małżeństwo było bezdzietne). Maria Korona zmarła w marcu 1914 r. w wieku 72 lat. Została pochowana na cmentarzu starosądeckim¹³.

W 1907 r. sześciolatek Henryk rozpoczął naukę w pięcioklasowej męskiej szkole powszechnej w Starym Sączu, kierowanej przez Franciszka Japoła. W tym czasie starosądeckie dziewczęta uczęszczały do szkoły elementarnej, prowadzi-

¹¹ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, „Roczniki Biblioteczne” 1969, z. 1–2, s. 4. O protoplaście starosądeckiej linii rodu, Jakubie Baryczu (1817–1876), wiadomo tylko, że był synem Walentego i Agaty Gawalkówny. Żonaty z Elżbietą z Kwiatkowskich, miał dwóch synów: Michała i Antoniego.

¹² AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 14, H. Barycz, *Na drogach, zakrętach i bezdrożach mego życia*, s. 14.

¹³ Ibidem, s. 20.

nej przez siostry klaryski. Po latach wspominał, że „w domu było wielkie święto i podniosłe zdarzenie, gdy matka z końcem czerwca 1907 roku zaprowadziła mnie do szkoły. Na pójście do szkoły czekałem z niecierpliwością, oczywiście nie tyle dla zdobycia wiedzy, ile wejścia w nowe środowisko, zawiązanie znajomości z nowymi kolegami”. Po latach wspominał szkołę z sentymentem, dostrzegając też pewne minusy. Dla przykładu można podać, że najpierw uczono pisania, przy użyciu tabliczki łupkowej z rysikiem oraz gąbką do wymazywania, a dopiero później czytania. Nauczyciel w trzech pierwszych klasach, niejaki Benisz, nie najlepiej nadawał się do tego zawodu. Po nim przyszedł Kazimierz Bojarski, „wyrozumiały, dobronaszny, rozumiejący trudności słabszych uczniów, nieraz dryblasów, ale niemających zbytnej ochoty do nauki”. Często opowiadał uczniom o czasach staropolskich na podstawie powieści Władysława Łozińskiego *Oko proroka*. To właśnie jemu Barycz zawdzięczał „jakąś część, zresztą już nie pierwszą, zamilowania do przeszłości”. W klasie trzeciej lub czwartej Bojarski zorganizował dla uczniów wycieczkę „dużym drabiniastym wozem” do zamku w Starej Lubowni na Spiszu¹⁴. Po niej przyszła kolej na wyprawę do Krakowa. Barycz zapamiętał Rynek, Sukiennice, Kościół Mariacki i Kopiec Kościuszki¹⁵.

Gdy ukończył naukę w klasie drugiej, z końcem września 1908 r. zachorował, wraz z młodszą siostrą Stefanią, na szkarlatynę, później dołączył się dyfteryt. Udało mu się przeżyć, siostra niestety zmarła 24 grudnia 1908 r.¹⁶

Henryk był zdolnym uczniem, szybko nauczył się pisać i czytać. Ponieważ w najbliższej okolicy nie było żadnej biblioteki, pożyczał od wujów Ferdynanda Pawlikowskiego i Antoniego Korony prenumerowany przez nich „Kalendarz Polski Powszechny” wydawany w Cieszyńcu i „Przyjaciela Żołnierza”. Dzięki nim zapoznał się z historią wojen napoleońskich i bałkańskich, wojny burskiej oraz rosyjsko-japońskiej. Zdecydowana większość artykułów dotyczyła jednak dokonań militarnych Franciszka Józefa I. Mały czytelnik tak głęboko identyfikował się z sukcesami i porażkami Austriaków, że na cmentarzu starosądeckim odgrywał zwycięskie odparcie wojsk piemonckich przez oddziały feldmarszałka Josepha Radetzky’ego podczas Wiosny Ludów. Później, gdy zabrał się do czytania dziejów powszechnych ilustrowanych, wydanych nakładem Franciszka Bodego w Wiedniu, entuzjazm dla monarchii habsburskiej nieco ostygł. Dzięki lekturze tego wielotomowego wydawnictwa utożsamiał się z kolei z aspiracjami zjednoczeniowymi Włochów. Równolegle zabrał się do lektury gazet prenumerowanych przez sąsiadów, tj. „Nowej Reformy” i lwowskiego „Słowa Polskiego”, które uczyły go patriotyzmu i zapoznawały z walką o niepodległość Polski.

¹⁴ Ibidem, s. 21–22.

¹⁵ Ibidem, s. 24.

¹⁶ Ibidem, s. 23.

Po ukończeniu szkoły ludowej w 1911 r., dzięki determinacji i ambicjom matki, dorastający Henryk został wysłany do szkoły średniej w Nowym Sączu. Waleria marzyła, by syn został księdzem; powtarzała często znane powiedzenie: „kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie”¹⁷.

Dobrze zdane egzaminy wstępne do klasy I z języka niemieckiego i matematyki umożliwiły Baryczowi od jesieni 1911 r. naukę w Gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu. W tej renomowanej szkole uczyło się wtedy ponad 500 uczniów, pochodzących z rodzin chłopskich, mieszczańskich i robotniczych. Dyrektorem szkoły był wówczas filolog klasyczny i pedagog Stanisław Rzepiński, gospodarze klasy (wychowawcy) to kolejno Witold Navratil, ks. Jan Twardowski, Andrzej Jasiński i Jan Göttman. Grono pedagogiczne liczyło 17 nauczycieli i 10 zastępców nauczycieli. Wśród nich wyróżniał się filolog klasyczny Michał Pelczar, w niedalekiej przyszłości dyrektor szkoły, polonista Wojciech Janczy i pedagog Bronisław Kryczyński.

Od wczesnych lat Henryk interesował się historią, choć na cenzurkach szkolnych z tego właśnie przedmiotu przeważały oceny tylko dobre¹⁸. Nauczycielem historii był Piotr Zieliński, uczestnik seminarium historycznego Wiktora Czerbaka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Barycz wspominał go jako człowieka o dużej kulturze, niewychodzącego jednak „poza granice przepisanych podręczników”. Wiele zawdzięczał, jak sam pisał, „zaocznemu mistrzowi”, Jarosławowi Witowi Opatrnemu i jego opowiadaniom na temat rabacji galicyjskiej i ks. Piotra Skargi, zawartym w sprawozdaniach gimnazjalnych. Niemniej dobór lektur historycznych Henryka był przypadkowy i chaotyczny. Był pod tym względem samoukiem.

Przez pierwsze dwa lata mieszkał w bursie im. Tadeusza Kościuszki, gdzie opiekował się nim starszy kolega Stanisław Szeligiewicz. Miejsce to nie robiło na Baryczu dobrego wrażenia – przypominało raczej koszary wojskowe niż placówkę wychowawczą. Panowała tam surowa dyscyplina. Na parterze była wielka sala z długim stołem pośrodku, gdzie pod nadzorem starszych uczniów pierwszoklasiści odrabiali lekcje. Pomieszczenie sprawiało wrażenie budzącej wręcz lęk monotonii, zabójczej dla indywidualisty, jakim był nasz uczeń.

Po dwóch latach przeniósł się na stancję, ale tam również nie zagrzał miejsca. Skończyło się na tym, że codziennie dojeżdżał do szkoły pociągiem ze Starego Sącza. Wspominał, że wstawał „około czwartej nad ranem, zimą czy latem, aby zdążyć na pociąg, który odchodził około piątej; wracałem wieczorem między szóstą a siódmą. Czas po nauce spędzałem w poczekalni lub pobliskim kościele kolejowym, gdy poczekalnia na dworcu była zamknięta. Po lekcjach udzielałem

¹⁷ Ibidem, s. 19.

¹⁸ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Cenzury szkolne H. Barycza.

lekcji prywatnych, zdobywając już od czternastego roku życia samodzielność i sam się utrzymując¹⁹.

Okres I wojny światowej okazał się dla Barycza szczególnie ciężki, gdyż po powołaniu ojca do służby wojskowej musiał pomagać matce w gospodarstwie. Zmusiło go to w r. szk. 1914/1915 do przerywania nauki w klasie trzeciej. Po powrocie ojca z frontu ujawniła się u niego gruźlica, uniemożliwiająca pracę na roli. Choroba doprowadziła Michała Barycza do zgonu w 1925 r. Nasz gimnazjalista musiał więc wspierać matkę w pracach polowych. Efektem były marne oceny w klasie czwartej, same dostateczne, nawet z historii. W klasie piątej nastąpiła lekka poprawa, obok ocen dostatecznych pojawiły się cztery oceny dobre: z historii, polskiego, greki i religii. Kolejny kryzys nastąpił w połowie klasy szóstej – w semestrze zimowym otrzymał aż trzy oceny niedostateczne z greki, niemieckiego i historii naturalnej. Na koniec roku szkolnego je poprawił, ale opinię dobrego ucznia stracił²⁰.

Na przełomie lat 1917 i 1918 czytał dużo prac filozoficznych i religioznawczych. Książki wypożyczał od ojca jednego z uczniów, Zygmunta Neubergera. Później dominowały lektury poważnych prac historycznych. Z zapartym tchem pochłaniał *Szkice historyczne XI wieku* Tadeusza Wojciechowskiego, *Wojnę szwedzką 1655–1656* Ludwika Kubali i *Liberum veto* Władysława Konopczyńskiego. Nie tylko pogłębiło to jego wiedzę historyczną, ale przekonało do dalszych studiów w tym zakresie.

Z nowymi publikacjami zapoznawał się teraz w księgarniach nowosądeckich, prowadzonych przez Romana Piszę i Teresę Jakubowską. Pierwszą kupioną przez niego książką była broszura pt. *Historia Słowian* autorstwa Michała Synoradzkiego; stała się załączkiem jego przyszłej biblioteki.

W gimnazjum prowadził tajne kółko samokształceniowe o charakterze lewicowym, poświęcone zagadnieniom niepodległościowym. Za udział w socjalistycznym pochodzie pierwszomajowym w 1918 r. o mało nie został wyrzucony ze szkoły²¹. Pozostanie w jej murach zawdzięczał interwencji inspektora szkolnego Stanisława Rzepińskiego, który wbrew opinii katechety zdecydował o ukaraniu Barycza jedynie czasową suspensą od obowiązków uczniowskich²².

Napięcie psychiczne związane z tym wydarzeniem odbiło się fatalnie na nauce w klasie siódmej. Na cenzurce przeważały oceny dostateczne i tylko z historii oraz polskiego otrzymał stopnie bardzo dobre. Nieco lepiej było w ostatniej, ósmej klasie. Na świadectwie widnieją bowiem cztery oceny dostateczne, pięć

¹⁹ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, s. 9.

²⁰ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Cenzury szkolne H. Barycza.

²¹ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, s. 10.

²² Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [BN PAU i PAN Kr], rkps 10366, H. Barycz, *Stanisław Rzepiński*, mps.

dobrych oraz dwie bardzo dobre z historii i polskiego²³. Maturę zdał z odznaczeniem 8 czerwca 1920 r.²⁴ Zaraz potem jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 27 lipca do 6 listopada 1920 r. pełnił służbę wartowniczą w obozie internowanych nr 1 na Dąbiu pod Krakowem²⁵. Chorował wtedy na czerwonkę. Według relacji rodzinnej od niechybnej śmierci w szpitalu uratował go przyjazd matki, która zajęła się pielęgnacją syna.

Na jesieni 1920 r., jeszcze w mundurze wojskowym, pojawił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, aby rozpocząć studia historyczne na Wydziale Filozoficznym. Immatrykułował się 5 listopada t. r. Na wykłady i seminaria zaczął uczęszczać od 2 stycznia 1921 r. Na wszechnicy jagiellońskiej panował wtedy kult historii i nauk pomocniczych z nią związanych. Studium historyczne składało się z siedmiu katedr, na których wykładali najwybitniejsi polscy historycy, koryfeusze tzw. nowej szkoły historycznej. Profesorami było trzech mediewistów, trzech nowożytników i jeden znawca historii antycznej. Wszyscy, z wyjątkiem Wacława Sobieskiego, byli ludźmi młodymi, między trzydziestką a czterdziestką. Tak się bowiem złożyło, że w czasie wojny zmieniła się cała kadra historyków. W 1917 r. zmarł Stanisław Krzyżanowski, a pozostali wybitni badacze krakowscy przenieśli się wraz z powstaniem państwa polskiego do innych placówek naukowych. Wacław Tokarz odszedł do Warszawy, Jan Ptaśnik i Franciszek Bujak do Lwowa. Na ich miejsce pojawili się historycy związani z Krakowem jak Roman Grodecki, Jan Dąbrowski i Ludwik Piotrowicz oraz ze Lwowem – Władysław Semkowicz, i z Warszawą – Władysław Konopczyński. Barycz wspominał, że „mistrzów naszych nie tylko czciliśmy i poważali, ale także kochali”²⁶.

Początkowo uczęszczał na seminarium Wacława Sobieskiego, zwanego popularnie Sobkiem, znawcy XVI i XVII w. Na pierwszych zajęciach zgłosił chęć opracowania referatu o Marcinie Bielskim jako historyku. Referat wypadł bardzo dobrze, wobec czego nasz bohater szybko dostał się zaszczytu powołania na nieoficjalnego asystenta wolontariusza. Do jego obowiązków należało techniczne przygotowywanie zajęć, gromadzenie odpowiednich publikacji, katalogowanie książek i dyżury w czytelni. Czynności te wykonywał pod kierunkiem starszego asystenta Romana Grodeckiego, który darzył go zaufaniem²⁷. Widząc

²³ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Cenzury szkolne H. Barycza.

²⁴ Ibidem, Świadełstwo dojrzałości H. Barycza.

²⁵ Ibidem, Materiały biograficzne H. Barycza.

²⁶ H. Barycz, *Kilka wspomnień z lat akademickich i udziału w pracach Kola Historyków Studentów UJ (urywek z większej całości)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1968, nr 194, z. 25, s. 115.

²⁷ Szerzej zob. AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 42/5, H. Barycz, *Pamięci Romana Grodeckiego w dwudziestolecie zgonu profesora. Garść refleksji historiograficznych i wspomnień osobistych*, mps 1984.

wielki zapal do pracy młodego historyka, Grodecki zaproponował mu napisanie artykułu do redagowanych przez siebie „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” o jakimś rzadkim brakteacie z czasów Bolesława Chrobrego. Jednak Barycz wymówił się od tej pracy, choć – jak wspominał – w czasach szkolnych wykopał na podwórku garniec z monetami pochodzącymi z XVII w. Po latach te pierwsze spotkania seminaryjne z Grodeckim uznał za najbardziej owocne naukowo. Podziwiał zapal i pilność starszego kolegi w pracy naukowej, rzetelność, trafne oceny ludzi i zdarzeń, prawosć charakteru i łatwość w obcowaniu ze studentami. Uważał jednak, że zbyt surowo oceniał błędy i nieścisłości, „reagował ostro na pewne nie dość udokumentowane czy pochopne koncepcje i konstrukcje dziejowe. [...] zżymał się przy korekcie recenzji pierwszego tomu akademickiej historii politycznej Polski, poświęconej najstarszym dziejom pióra Stanisława Zakrzewskiego, poddając krytyce jego hipotezy, nie darował też pewnych sformułowań swemu koledze Kazimierzowi Tymienieckiemu”. Było to o tyle dziwne, że „przecież był wielbicielem jednego z czołowych hipotetyków naszego wczesnohistorycznego bytu Tadeusza Wojciechowskiego”, o którego *Szkicach historycznych XI wieku* mediewiści sądzili, że „daleko więcej w nich śmiałych kombinacji i wyrozumowanych dedukcji niż pewnych faktów”²⁸.

3 września 1921 r., dzięki protekcji Sobieskiego, Barycz otrzymał stypendium rapperswilskie²⁹. Subwencja, oprócz wartości materialnej (300 franków szwajcarskich), miała dla beneficjenta znaczenie symboliczne. Odtąd uważał się za związanego z Muzeum Polskim w Rapperswilu i zawsze będąc w Szwajcarii, kierował swoje pierwsze kroki „do tego wspaniałego sanktuarium pamiątek naszych walk i dążeń niepodległościowych”³⁰. W 1959 r. w liście z Zurychu do Jana Hulewicz stwierdził: „pierwszą wycieczkę zrobiłem oczywiście do Rapperswilu, gdzie naprawdę czułem się wzruszony”³¹.

W kolejnych latach na seminarium Sobieskiego referował przebieg wyprawy moskiewskiej 1612 r., stanowisko Żydów wobec sejmów polskich w XVIII w., genezę komuny paryskiej w 1871 r. i stosunek Tadeusza Kościuszki do kwestii włościańskiej. Wszystkie egzaminy i kolokwia u swojego pierwszego mistrza naukowego zaliczał z postępem celującym³².

Na trzecim roku studiów wskutek różnic politycznych i charakterologicznych rozstał się z Sobieskim – raziły go poglądy endeckie i antysemityzm mi-

²⁸ AN PAN i PAU, K III-161, H. Barycz, *Sam na sam z profesorem. Wspomnienie o Romanie Grodeckim*, mps b.d.

²⁹ Ibidem, Pismo K. Żmigrodzkiego do H. Barycza, Rapperswil 3.09.1921.

³⁰ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, s. 11.

³¹ BN PAU i PAN Kr, rkps 10192, List H. Barycza do J. Hulewicz, Zurych 10.09.1959.

³² AN PAN i PAU, K III-161, Zaświadczenia z odbytych egzaminów i kolokwii, Kraków 17.06.1921; 10.06.1922; 28.04.1923.

strza, choć ich późniejsze relacje pozostały poprawne³³. Miejsce Barycza jako asystenta seminaryjnego zajął młodszy o dwa lata kolega, Kazimierz Piwarski, natomiast nasz historyk przeniósł się na seminarium Stanisława Kota, specjalisty w zakresie kultury renesansu i reformacji. Pod jego kierunkiem przygotował pierwsze prace naukowe, a w niedalekiej przyszłości dysertację doktorską. Kot, uczony o światopoglądzie liberalnym, przy tym antyklerykał i filosemita, zaszczerpiał u swoich studentów dociekliwość heurezy, zrozumienie potrzeby oparcia warsztatu naukowego na szerokiej, wykraczającej poza klasyczny kanon źródeł podstawie materiałowej, dążność do rozpatrywania polskich zjawisk i procesów kulturowych na szerokim tle europejskim³⁴. W skład jego seminarium wchodziłi studenci o różnych zapatrywaniach politycznych: od skrajnej lewicy, poprzez ludowców i endecję, w tym kilku księży katolickich. Byli to m.in.: Marek Wajsblum, Wiktor Weintraub, Kanadyjczyk William John Rose (pseud. Jan Różycki), Wanda Bobkowska, Maria Czapska, Ignacy Zarębski, Jerzy Zathay, Melania Skorzepianka, Stanisław Szczotka, Alodia Kawecka, Stanisław Bodniak, Tadeusz Bielecki, Jerzy Turowicz, Kalman Hilsenrad, ks. Kazimierz Drzymała, ks. Stanisław Bednarski, Edward Suchan, Feliks Gross, Alfred Fei, Wanda Januszkiewicz, Mieczysława Mitera-Dobrowolska, Halina Konopczyńska-Heitzmanowa, Helena Kutrzebianka, Maria Sipayłówna, Judyta Freylichówna, Jan Hulewicz, Waław Kubacki, Tadeusz Bilikiewicz, Stefan Suchonka i Wanda Wasilewska³⁵.

Oczywiście nie wszystkich z wyżej wymienionych uczniów Kot doprowadził aż do doktoratu. Często kończyli oni studia pod opieką Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Semkowicza, Jana Dąbrowskiego czy Władysława Konopczyńskiego. Łącznie Kot wypromował 13 doktorów. W kolejności chronologicznej byli to: Henryk Barycz, William John Rose, Stanisław Bodniak, Rachel Horowitz, Helena Hajda Rzakowska, Józef Birn, Aleksander Freundlich, Jan Dihm, Marek Wajsblum, Tadeusz Stanis, Adolf Mahler, Baroch Streich i ks. Stanisław Bednarski³⁶.

³³ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 14, H. Barycz, *Autobiografia*, mps b.d. Zob. też BJ, rkps Przyb. 262/07, List H. Barycza do W. Weintrauba, Kraków 1.10.1977.

³⁴ L. Hajdukiewicz, *Henryk Barycz*, „Nauka Polska” 1975, nr 8, s. 47–58.

³⁵ O Wandzie Wasilewskiej w liście do Lecha Szczuckiego Kot napisał: „Ucieszyłem się bardzo wiadomością, że przystąpił Pan do pracy o Czechowicu. Przed 30 laty w moim seminarium pracowała nad nią Wanda Wasilewska. Przeczytała dzieła Czechowica i spłodziła ogromny rękopis; musiałem go odrzucić: była to zszywka publicystyczna ciekawszych cytatów, bez żadnego wysiłku badawczego, bez związania z epoką, z tłem, z poprzednikami”. BJ, rkps Przyb. 140/83, List S. Kota do L. Szczuckiego, Paryż 16.07.1957. Zob. też T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 67–68.

³⁶ AUJ, WF II 504, Teczki doktorskie uczniów S. Kota. Zob. też BJ, rkps Przyb. 262/07, List H. Barycza do W. Weintrauba, Kraków 30.03.1964; H. Barycz, *Historia kultury, nauki, oświaty i wy-*

Wśród tych młodych pracowników nauki postacią pierwszoplanową, obok Henryka Barycza, był ks. Stanisław Bednarski, autor fundamentalnej rozprawy *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce* (1933), zamęczony przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 r. Tuż za nimi plasowali się Stanisław Bodniak, autor studium o Marcinie Kromerze, i Marek Wajsblum, który napisał doktorat pt. *Dyteiści małopolscy. (Stanisław Farnowski i Farnowianie)* („Reformacja w Polsce” 1927).

Według Barycza „to zbiorowisko wyraźnie odmiennych indywidualności ożywiały i łączyły w jedną spójnię zamiłowania naukowe i jeden cel – przygotowania się i wydoskonalenia w samodzielnej pracy badawczej”³⁷. Z tej dużej grupy uczniów trwała nić przyjaźni połączyła naszego bohatera ze Stanisławem Bodniakiem, zwanym od zainteresowań historiografią staropolską „Kromerem”, w przyszłości dyrektorem Biblioteki Kórnickiej, Markiem Wajsblumem, badaczem myśli antytrynitarskiej, po wojnie mieszkającym w Londynie, Wiktoorem Weintraubem, po latach profesorem polonistyki na Uniwersytecie Harvarda w USA. Od 1927 r. pozostawał też w bliskich kontaktach z Antonim Knotem, asystentem przy lwowskim seminarium historii kultury Stanisława Łempickiego³⁸.

Równolegle Barycz uczęszczał na ćwiczenia z paleografii łacińskiej do Władysława Semkowicza; zaliczył je na ocenę dobrą³⁹. Choć z trudem wdarł się do tego „sanktuarium”, gdzie otrzymał temat z zakresu geografii historycznej, po semestrze musiał z niego odejść, nie napisawszy rozprawy zaliczeniowej. Niemniej na seminarium z nauk pomocniczych historii nauczył się wiele i nabrał przekonania, że „każdy adept muzy Klio, zamierzający poświęcić się pracy twórczej, winien przejść przeszkolenie w zakresie mediewistyki, nawet gdyby nie miał się jej na stałe oddać”⁴⁰.

chowania w Uniwersytecie Jagiellońskim, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1967, nr 139, z. 16, s. 204–207.

³⁷ H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 115.

³⁸ Szerzej zob. H. Barycz, *Pamięci Stanisława Bodniaka (29 X 1897 – 15 X 1952)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 11–12, s. 655–670; S. Bodniak, *Życiorys własny*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1955, t. 5, s. 7–34; *Zawsze byłem Żydem dla Polaków i Polakiem dla Żydów. Listy Marka Wajsbluma do Stanisława Kota z lat 1927–1961*, oprac., wstęp Z. Pietrzyk, Z. Koziński, Kraków 1996, s. 5–13; W. Weintraub, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac., wstęp S. Barańczak, Kraków 1994, s. 11–41; W. Szulakiewicz, *Antoni Knot (1904–1982) – badacz egodokumentów do dziejów oświaty i kultury*, [w:] *Polscy historycy oświaty i wychowania w XX i początkach XXI wieku. Portrety naukowe i wspomnieniowe*, red. eadem, A.P. Bieś, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2023, s. 31–49.

³⁹ AN PAN i PAU, K III-161, Zaświadczenia o odbytych egzaminach i kolokwiach, Kraków 19.06.1923.

⁴⁰ H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 115.

Ponadto chodził na wykłady wybitnych historyków krakowskich: Jana Dąbrowskiego z zakresu dziejów średniowiecza, Ludwika Piotrowicza z historii Cesarstwa Rzymskiego, Romana Grodeckiego z dziejów górnictwa, genezy społeczeństwa i osadnictwa polskiego, Władysława Semkowicza z geografii historycznej Polski piastowskiej oraz nauk pomocniczych historii, Władysława Konopczyńskiego z metodologii historii oraz dziejów XVIII w., Stanisława Kota z historii kultury XVI w., Wacława Sobieskiego z dziejów powszechnych doby nowożytnej, Ludwika Kolankowskiego z historii Moskwy w XVI w., Fryderyka Papée'go z dziejów Jagiellonów⁴¹.

Szczególną indywidualność stanowił Władysław Konopczyński, specjalista w zakresie XVIII w. Według Barycza łączył w sobie „niewyczerpaną energię w pracy naukowej, ustawiczną pomysłowość, ducha inicjatywy i przedsiębiorczości”⁴². Za najbardziej wymagających egzaminatorów uchodzili Roman Grodecki i Ludwik Piotrowicz, a za najlepszego nauczyciela fachu historycznego Władysław Semkowicz⁴³.

Oprócz wykładów *stricte* historycznych Barycz uczęszczał na zajęcia z zakresu literaturoznawstwa, filozofii i filologii klasycznej. Przede wszystkim chodził na wykłady Ignacego Chrzanowskiego i był „pod urokiem pięknie wypracowanych wykładów, z niebywałą swadą i dowcipem, to znów z patosem wygłaszanych”. Odczyty profesora były tak porywające, że nawet dwugodzinna prelekcja przez wszystkie tygodnie roku na temat takiej piły jak *Ród ludzki* Stanisława Staszica wypełniała do ostatniego miejsca audytorium w największej sali wykładowej, a „starsze panie wychodziły po wykładzie splakane jak bóbr, nie kryjąc się z tym zresztą”⁴⁴.

Wybitnym wykładowcą był romanista Stanisław Wędkiewicz, który wykladał całkowicie z pamięci; jego prelekcje na temat zagadnień kultury narodów romańskich i tradycjonalizmu we Francji, „cieszyły się ogromną frekwencją”⁴⁵.

Barycz chodził także na wykłady językoznawcy Jana Łosia, dotyczące fleksji polskiej i źródeł do historii języka polskiego, archeologa Włodzimierza Demytrykiewicza, poświęcone epoce celtyckiej, oraz do Władysława Heinricha na zajęcia z historii filozofii, teorii poznania i etyki.

Uczęszczał także na Wydział Prawa, gdzie słuchał wykładów Stanisława Kutrzeby z historii ustroju Polski, Stanisława Estreichera z rozwoju konstytucji po 1789 r., Michała Rostworowskiego z prawa narodów i nauki o państwie, Adama Krzyżanowskiego z polityki ekonomicznej. Tego ostatniego uznał po

⁴¹ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Indeks H. Barycza.

⁴² H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 116.

⁴³ Ibidem, s. 117.

⁴⁴ Ibidem, s. 118.

⁴⁵ Ibidem.

latach za „uroczego gawędziarza”, potrafiącego zaskakiwać paradoksami, który „wychodząc przeważnie z drobnego i nieznanego wypadku ukazywał jego doniosłość i znaczenie w mechanizmie gospodarczym i reperkusje w życiu społecznym oraz politycznym”⁴⁶.

Ważną rolę w edukacji akademickiej młodego Barycza odegrał także filolog klasyczny Kazimierz Morawski, który jako autor monumentalnych dziejów krakowskiej Almae Matris, doprowadzonych do lat trzydziestych XVI w., zainspirował go do kontynuacji tych badań. Spotkał się z nim osobiście, gdy pod koniec studiów prowadził sekretariat powstałej z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) Komisji do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce, której Morawski był prezesem, a Kot sekretarzem. Komisja wyszła z inicjatywą podjęcia kilku prac konstrukcyjnych, które miały zapłacić lukę w najbardziej podstawowych, a mało przebadanych epokach. Zorganizowała też opracowanie zbiorowe dziejów szkolnictwa pod zaborami oraz inwentaryzację całego zasobu źródeł do dziejów wychowania, zgromadzonego w polskich archiwach i bibliotekach. Niestety, brak poparcia ze strony władz państwowych spowodował osłabienie prac Komisji, a następnie jej rozwiązanie w 1929 r.⁴⁷ Poważny wpływ na osobowość naukową Barycza wywarł też historyk kultury polskiej, Aleksander Brückner, którego poznał w Berlinie za pośrednictwem Kota. Po latach Henryk Wereszycki nazwie naszego bohatera „małym Brücknerem”.

W 1921 r. młody historyk, dzięki zachęcie ze strony Józefa Feldmana, zapisał się do Koła Historyków Studentów UJ. Od tej pory połączyła go trwała przyjaźń ze starszym kolegą aż do jego przedwczesnego zgonu w 1946 r. Nasz bohater był pod tak wielkim urokiem Feldmana, że wspominając go po latach, pragnął „złożyć hołd jego świetlanej pamięci, najwybitniejszemu historykowi mego pokolenia, człowiekowi, pisarzowi, uczonemu i patriocie wysokiej próby i wartości”⁴⁸. W kilka miesięcy po zapisaniu się do organizacji studenckiej Barycz wszedł w skład jej zarządu, a rok później został wiceprezesem⁴⁹. Wygłosił kilka odczytów, m.in. o Szczęsnym Morawskim, uczestniczył w różnych pracach zbiorowych członków koła, przewodniczył sekcji opracowującej bibliografię druków reformacyjnych w XVI w. Na jego prelekcje przychodził Roman Grodecki. Jeden z jego referatów o dziejach studiów historycznych na Uniwersytecie Krakowskim pochwalił, ale paralelę między Kazimierzem Wielkim

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ H. Barycz, *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*, Kraków 1949, s. 29–30.

⁴⁸ Idem, *Kilka wspomnień*, s. 123.

⁴⁹ W. Drelicharz, *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, s. 21.

a Zygmuntem Augustem uznał za chybioną. Odtąd Barycz poniechał podobnych porównań⁵⁰.

Po otwarciu Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie przez dwa lata (1921–1922) Barycz uczęszczał tam na zajęcia. Choć zdał dwa egzaminy z polityki narodowej w Królestwie Polskim i wybitnych reprezentantów nauki politycznej w XVI–XVIII w., jednak szkoły nie ukończył. Nawiązał tylko nieprzyjaźni z dwoma studentami, a w przyszłości wybitnymi uczonymi, Mariannem Jedlickim i Mieczysławem Brahmmerem⁵¹.

Aby utrzymać się w Krakowie, młody adept Klio udzielał korepetycji, oprowadzał wycieczki po mieście (ukończył kurs dla przewodników), sporządzał odpisy z manuskryptów, robił korekty i indeksy dla Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Chcąc uzyskać stałe dochody, 1 maja 1922 r. podjął pracę jako dietetariusz w Archiwum Miejskim, kierowanym przez Adama Chmiela. Odszedł stamtąd po siedmiu miesiącach wskutek scysji z surowym pryncypałem, dyrektor wymagał bowiem pracy, ale jej nie przydzielał. Dlatego też Barycz na własną rękę porządkował różne zespoły akt, co doprowadziło do konfliktu⁵².

Po uzyskaniu absolutorium 21 marca 1924 r., Barycz podjął pracę jako asystent przy seminarium historii kultury UJ (od 1 kwietnia do 31 października 1924 r.). Zaczął wtedy publikować pierwsze artykuły na łamach czasopism naukowych⁵³.

1 września 1924 r. został przydzielony przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do gimnazjum w Mielcu jako nauczyciel, ale obowiązków nie podjął, gdyż otrzymał płatny urlop i przydział z MWRiOP do prowadzenia administracji w sekretariacie Komisji Historyczno-Pedagogicznej do Badania Dziejów Wychowania i Oświaty w Polsce, z siedzibą w Krakowie⁵⁴. Z końcem sierpnia 1926 r. został zwolniony z pracy w gimnazjum z powodu braku wystarczającej liczby godzin do etatu⁵⁵. Pół roku wcześniej, 13 lutego 1926 r.,

⁵⁰ AN PAN i PAU, K III-161, H. Barycz, *Sam na sam z duchem profesora. Wspomnienie o Romanie Grodeckim*.

⁵¹ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Karta wpisu H. Barycza do Polskiej Szkoły Nauk Politycznych przy UJ. Poświadczenie o zdaniu egzaminów. Zob. też B. Włodarski, *Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 1920–1949*, Kraków 2015.

⁵² Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK], Akta Miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 8771-34, Teczka H. Barycza; AN PAN i PAU, K III-161, Materiały biograficzne H. Barycza.

⁵³ H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 112.

⁵⁴ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo z Kuratorium Oświaty do H. Barycza, Kraków 31.07.1924; Pismo dyrekcji gimnazjum do H. Barycza, Mielec 6.08.1924.

⁵⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [AUJ], Dział Spraw Osobowych [DSO], Teczka osobowa H. Barycza. Zob. też T. Pudłocki, *Henryk Barycz*, [w:] *Śladami dziedzictwa muz. Katedra i Zakład Historii Kultury i Oświaty na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1920–2021*, red. idem, M. Stinina, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2022, t. 149, z. 3, s. 561.

doktoryzował się na podstawie trzech studiów z historii kultury XVI w., dotyczących Marcina Krowickiego, Jana Mączyńskiego i Piotra Kmity⁵⁶. Recenzent doktoratu, Wacław Sobieski, podkreślał, że „autor oparł się głównie na materiale drukowanym, w drobnej części na rękopiśmiennym [...]”. Źródła przetrawił i roztrząsał sumiennie i gruntownie, metodę historyczną stosował umiejętnie. Odkryć poważnych nie dokonał, ale zestawiał wiadomości skrupulatnie”. Nadanie stopnia doktora poprzedziły dwa rygory. Pierwsze z filozofii zaliczył na ocenę dostateczną, a drugie z historii i języka polskiego na celującą. Uroczysta promocja doktorska odbyła się 13 lutego 1926 r. Na dyplomie podpisali się prorektor Jan Łoś, dziekan Michał Siedlecki i promotor Stanisław Kot⁵⁷.

Po przeniesieniu się Stanisława Bodniaka do Kórnik, Barycz ponownie uzyskał angaż w seminarium historii kultury na UJ. Z dniem 1 października 1926 r. objął funkcję asystenta, w wymiarze 30 godzin tygodniowo⁵⁸. Prowadził ćwiczenia z zakresu historii kultury umysłowej w XV i XVI w.⁵⁹ W tym czasie działał na rzecz utworzonego przez Kota wydawnictwa źródeł do dziejów stosunków kulturalnych Polski z zagranicą. Praca ta umożliwiła mu szereg wojaży zagranicznych, podczas których dokonywał kwerend archiwalnych i bibliotecznych. Potrzebnych środków dostarczał m.in. Fundusz Kultury Narodowej, kierowany przez Stanisława Michalskiego⁶⁰, MWRiOP, a także Polska Akademia Umiejętności (PAU). W liście rekomendacyjnym do sekretarza generalnego Akademii, Stanisława Kutrzeby, Kot pisał 19 kwietnia 1929 r., że „nadawałby się do tego [tj. kwerendy źródłowej] najlepiej Barycz. [...] Pracował nadzwyczaj sumiennie i inteligentnie, pozostawił też u tutejszych archiwistów i bibliotekarzy doskonałą opinię o sobie. [...] Był od otwarcia do zamknięcia lokalu punktualnie, a nawet woźni opowiadają, jak ich zamęczał znoszeniem stosów fascykułów do przejrzenia. Kolacjonując trudniejsze rzeczy przezeń skopiowane skonstatowałem, że zrobił maksimum, co się dało zrobić”⁶¹.

Barycz trzykrotnie przebywał we Włoszech, m.in. w Padwie, Wenecji, Udine, Ferrarze, Bolonii, Modenie, Rawennie, Rzymie i Florencji. Po raz pierwszy od kwietnia 1926 r. do lutego 1927 r., następnie od końca sierpnia do listopada

⁵⁶ H. Barycz, *Marcin Krowicki – z dziejów reformacji*, „Reformacja w Polsce” 1924, t. 3, nr 9–10, s. 1–48; idem, *Kulturalna działalność Piotra Kmity*, *Przemyśl* 1925; idem, *Jan Mączyński. Leksykonograf polski XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1925, t. 4, nr 11–12, s. 218–225.

⁵⁷ AUJ, WF II 504, Teczka doktorska H. Barycza.

⁵⁸ AUJ, WF II 144, Akta katedry historii kultury.

⁵⁹ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo H. Barycza do dziekana Wydziału Filozoficznego UJ, Kraków 7.11.1927.

⁶⁰ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo S. Michalskiego do H. Barycza, Warszawa 5.11.1934. Szerzej zob. M. Hübner, *Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Zamyśl i realizacja*, Warszawa 2022.

⁶¹ AN PAN i PAU, PAU, KSG 564/1928.

1928 r., trzeci pobyt trwał od stycznia do czerwca 1930 r.⁶² Śledził głównie studia polskich studentów na uniwersytetach włoskich od średniowiecza po koniec XVIII w. oraz przygotowywał do wydania akta nuncjatury polskiej z czasów Giovanniego Francesco Commendoniego. Od końca lipca do początków grudnia 1933 r. oraz od września do listopada 1934 r. przeprowadzał poszukiwania w niemieckim Wrocławiu. W późniejszym terminie odbył także kwerendy archiwalne w Wiedniu, Szwajcarii (Zurych, Genewa, Bazylea, Lozanna, Berno), Belgii i Francji. Dzięki tym woząsom nabrał biegłości w mówieniu, czytaniu i pisanu po włosku, niemiecku i francusku. We wrześniu 1936 r. wyjechał do Pragi w celu zapoznania się ze źródłami dotyczącymi stosunków kulturalnych polsko-czeskich w XV i XVI w. W marcu i kwietniu 1937 r. przebywał znów w Rzymie i Neapolu, gdzie poczynił uzupełnienia do drukującej się właśnie w PAU książki *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia 1440–1600* (1938)⁶³. Zebrane materiały służyły mu nadto do opracowania wielu studiów dotyczących zagranicznych pobytów Polaków. Podczas wspomnianych wyjazdów przewertował, jak obliczał, ok. 250 zespołów rękopiśmiennych, publicznych i prywatnych. Dzięki temu dosłużył się miana „podjadka archiwalnego”⁶⁴.

W przerwie pomiędzy kwerendami zagranicznymi zawarł związek małżeński z młodszą o trzy lata koleżanką ze studiów, Marią Janiną Nalepianką. Sakramentu w kolegiacie św. Anny w Krakowie udzielił mu 3 stycznia 1928 r. profesor i rektor UJ, wybitny badacz filozofii średniowiecznej o randze europejskiej, ks. Konstanty Michalski⁶⁵. Maria, urodzona 7 kwietnia 1904 r. we Lwowie, była córką radcy prawnego Władysława Nalepy (1873–1953) i pochodzącej z bogatej rodziny kupieckiej Marii Lang (1874–1928)⁶⁶. Dziadkowie ze strony matki to pochodzący z Holandii Müllerowie, handlarze mąką, którzy w pierwszej połowie XIX w. osiedlili się we Lwowie. Ich dostojne portrety wiszą po dziś dzień w mieszkaniu córki, Anity Barycz. Dziadek pełnił szaczną funkcję przewodniczącego lwowskiej kongregacji kupieckiej. Często wyjeżdżał w inte-

⁶² Podczas trzeciego pobytu we Włoszech był tak zaabsorbowany pracą, że zrezygnował z przyjazdu do Krakowa, aby wziąć udział w odbywającym się zjeździe im. Jana Kochanowskiego na początku czerwca 1930 r.

⁶³ Według Andrzeja Kazimierza Banacha książkę tę Barycz darzył szczególnym sentymentem. Zob. A.K. Banach, *Henryk Barycz*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 410.

⁶⁴ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, s. 13.

⁶⁵ H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 126.

⁶⁶ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 16, Dokumenty osobiste M. Baryczowej, Odpis metryki urodzenia z parafii św. Mikołaja we Lwowie; Odręczne curriculum vitae; Świadectwa szkolne i inne dokumenty rodzinne. Na niektórych z wyżej przytoczonych akt jako data urodzenia występuje 8 kwietnia 1904 r, biorąc jednak pod uwagę zapis w jej metryce urodzenia, za właściwą uznaję datę 7.04.1904.

resach do Wiednia i na wczasy do Opatii nad Morzem Adriatyckim. Ich córka Józefa Müller wyszła za mąż za bogatego kupca Karola Langa, właściciela sklepu galanteryjnego na Placu Mariackim we Lwowie. Była osobą pogodną, wesołą i lubiącą się bawić. Urodziła czterech synów i dwie córki. Przyszłą żonę Barycza, Marię, oddała na naukę do szkoły benedyktynek, gdzie uzyskała ona dyplom nauczycielki i doskonałe wychowanie⁶⁷.

Władysław Nalepa pochodził z rodziny czeskiej, osiadłej w XIX w. w Nowym Sączu. Jego ojciec był dyrektorem tamtejszej Kasy Oszczędnościowej, matka wywodziła się z litewskiej rodziny Aleksandrowiczów. Miał trzy siostry: Zofię, po mężu Pawłowską, Jadwigę, po mężu Marynowską, Karolinę, po mężu Pelczarową. Mąż Karoliny, Michał Pelczar, był dyrektorem Gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu, kiedy uczęszczał do niego Barycz. Pierwotnie Nalepa myślał o stanie duchownym, jednak komplikacje zdrowotne przeszkodziły mu w ukończeniu seminarium. Podjął więc pracę we Lwowie, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, Marię Lang. Jedną z ich córek, Maria Nalepianka, ze względu na częste zmiany miejsca pracy przez ojca (zatrudnionego w przedsiębiorstwie regulacji rzek) zjeżdżała jako dziecko prawie całą ówczesną Galicję. Do szkoły uczęszczała najpierw w Stanisławowie (Szkoła Ludowa Żeńska Sióstr Urszulanek), później we Lwowie (Szkoła Ludowa Ubogich Sióstr Szkolnych De Notre-Dame) i w końcu w Hranicach na Morawach (Kursy szkoły polskiej). Były to lata 1911–1915, kiedy (w r. szk. 1914/1915) prawie cała Galicja zajęta została przez Rosjan. Naukę przyszła żona Barycza kontynuowała w Przemyślu (Prywatne Gimnazjum Żeńskie Anny Rachwalskiej), we Lwowie (Prywatne Gimnazjum Żeńskie Olgi Filippi Żychowiczowej, Państwowe Żeńskie Gimnazjum Realne im. Królowej Jadwigi), wreszcie w Krakowie (Państwowe Gimnazjum Żeńskie). Na większości cenzurek z lat 1915–1923 występują oceny bardzo dobre i dobre, rzadziej dostateczne, i to przeważnie z przedmiotów ścisłych. Raz jeden zdarzyła się jej ocena niedostateczna z języka łacińskiego w klasie pierwszej. Z historii i języka polskiego miała zawsze oceny bardzo dobre lub niekiedy dobre. Maturę zdała z odznaczeniem 28 maja 1923 r. Umiała grać na fortepianie i śpiewać. Studia w zakresie historii odbyła w latach 1923–1928 na Wydziale Filozoficznym UJ. Uczęszczała na wykłady ówczesnych sław naukowych, m.in. Ludwika Piotrowicza, Władysława Semkowicza, Wacława Sobieskiego, Jana Dąbrowskiego, Stanisława Kota, Władysława Konopczyńskiego, Romana Grodeckiego, Ignacego Chrzanowskiego, Jana Łosia, Józefa Kallenbacha, Jerzego Mycielskiego i Spiridiona Wukadinowicia. Absolutorium uzyskała 23 lutego 1928 r. Kilka miesięcy później zmarła jej matka, a owdowiały ojciec osiadł w Krynicy, pracując w zarządzie uzdrowiska. Po II wojnie światowej Włady-

⁶⁷ AN PAN i PAU, K III-161, Zapiski rodzinne M. Baryczowej.

sław Nalepa przeprowadził się do Krakowa, gdzie zamieszkał z dwiema owdowiałymi siostrami. Zmarł w 1953 r. Został pochowany obok żony na cmentarzu Rakowickim⁶⁸.

W 1931 r. Maria z Nalepów Baryczowa uzyskała stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy *Augustyn Rotundus Mieleski, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy*. Pracę opublikowało „Ateneum Wileńskie” (1936, t. 10–11, ss. 82). Promotorem był Wacław Sobieski, a recenzentem Stanisław Kot. Ten ostatni „za najlepszą część pracy uważa rozbiór pism politycznych Rotundusa jakkolwiek na żadnym nie ma jego nazwiska, mimo to argumenty autorki za przypisaniem mu pewnych traktatów anonimowych są przekonywujące”⁶⁹. Uroczystą promocję, która odbyła się 10 lutego 1931 r., poprzedziły dwa rygoroza zdane na ocenę celującą (filozofia) i dostateczną (historia). Na dyplomie podpisali się rektor Edmund Załęski, dziekan Roman Dyboski i promotor Wacław Sobieski⁷⁰.

Podczas studiów Maria Nalepianka uczęszczała na Państwowe Kursy Nauczycielskie, które ukończyła z odznaczeniem 16 czerwca 1925 r. Równocześnie odbyła praktykę w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie. Podkreślano jej urok osobisty i mądrość. Jako osoba o rzetelnym wykształceniu historycznym miała znaczny udział w twórczości naukowej męża; wspierała go w kwerendach, kolacjonowaniu źródeł, tworzeniu kartotek, korektach i redagowaniu tekstów⁷¹. W latach 1950–1954 pracowała jako korektorka w krakowskiej ekspozyturze Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁷². W czasie wojny dorabiała na utrzymanie rodziny, szyjąc ubrania. Przede wszystkim jednak zajmowała się domem i wychowaniem dwojga dzieci: urodzoną 2 lipca 1935 r. Marią Teresą oraz dwa lata od niej młodszym (ur. 2 października 1937 r.) Stanisławem Franciszkiem, zwanym „Bracikiem”⁷³. Córka była w rodzinie zwana Anitą, ponieważ przed jej urodzeniem Baryczowie bawili w Rzymie i na Janikulum oglądali świeżo wystawiony konny pomnik małżonki Garibaldi o tym imieniu. Syn Stanisław Barycz z małżeństwa z polonistką, dr Haliną Karaś, miał syna Rafała, znanego krakowskiego architekta. Po doktoracie Stanisław pracował jako adiunkt w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1960 r. Anita wyszła za mąż za inżyniera Oskara Rudnera; małżeństwo było bezdzietne. Przez większość życia zawodowego pracowała jako biolog w Zakładzie Analityki Klinicznej Akademii Medycznej w Krakowie.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ AUJ, WF II 504, Teczka doktorska M. Baryczowej.

⁷⁰ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 10, Odpis dyplomu doktorskiego M. Baryczowej.

⁷¹ Ibidem, j.a. 16, Curriculum vitae M. Baryczowej.

⁷² Ibidem, j.a. 19, Dokumenty M. Baryczowej.

⁷³ Ibidem, j.a. 16, Wyciągi z księgi urodzonych parafii św. Szczepana w Krakowie.

Wróćmy jednak do dwudziestolecia międzywojennego. 30 maja 1933 r., by otworzyć sobie możliwość dorabiania na utrzymanie rodziny, Barycz zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich w zakresie historii i nauki obywatelskiej⁷⁴. Nie podjął jednak pracy w zawodzie, wychodząc ze słusznego założenia, że nie miałby czasu na pracę naukową i kwerendy źródłowe. Jesienią t. r. w wyniku reformy jędrzejewiczowskiej jego mistrz Stanisław Kot został pozbawiony katedry. W tej sytuacji, jako asystent zwolnionego, także pozostał bez pracy⁷⁵. Hiobowa wieść o zniesieniu katedry zastała Barycza we Wrocławiu. Postanowił wobec tego przerwać kwerendę i wrócić do Krakowa; przygotowując habilitację, znalazł się bowiem „na zielonej trawce”. Na szczęście przychylne mu władze akademickie, reprezentowane przez rektora Stanisława Kutrzebę i Stanisława Estreichera, podjęły decyzję, aby przenieść go z etatem asystenckim do seminarium historycznego. Równolegle 1 października 1933 r. zatrudniono go w archiwum uniwersyteckim⁷⁶. Placówką tą kierował wówczas Adam Chmiel, zajęty głównie własnymi pracami naukowymi i niewiele czasu poświęcający sprawom archiwum uczelnianego, mocno zaniedbanego⁷⁷. Chmiel w dzienniku archiwariusza zanotował pod datą 2 października 1933 r.: „p. Barycz nie zgłosił się”. Faktycznie, młody historyk w związku z wyjazdem na studia zagraniczne rozpoczął pracę w archiwum dopiero z końcem roku, jak wynika z notatki z 12 grudnia 1933 r. w tym samym dzienniku: „zacząłem porządkować akty Wydziału Lekarskiego z XIX i początku XX wieku”. Współpraca z Chmielem nie trwała długo, zmarł on bowiem niespodziewanie 14 lutego 1934 r. Już kilka dni później rektor Stanisław Maziarski wystąpił z propozycją powierzenia kierownictwa archiwum Baryczowi. Po zaakceptowaniu wniosku przez Senat Akademicki, 1 maja 1934 r. objął on kierownictwo zaniedbanej placówki uniwersyteckiej. W związku z tym zatrudnieniem wycofał aplikację na stanowisko kustosa w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej, złożoną na ręce naczelnika Stefana Dembego jeszcze w grudniu 1933 r.⁷⁸

Jako nowo mianowany kierownik archiwum Barycz podjął zasadniczą reformę podległej sobie jednostki. Dzięki jego wysiłkom archiwum stało się placówką naukowo-badawczą. Doprowadził do pomnożenia zbiorów oraz zinwentaryzował poszczególne działy. Był inicjatorem prac wydawniczych, przeprowadzał

⁷⁴ AUJ, PKEN 39, Dyplom H. Barycza jako nauczyciela szkół średnich; PKEN 26, Teczka H. Barycza. Zob. też AN PAN i PAU, K III-161.

⁷⁵ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza.

⁷⁶ AN PAN i PAU K III-161, Pismo S. Kutrzeby do H. Barycza, Kraków 31.08.1933.

⁷⁷ H. Barycz, *Najnowsze dzieje Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (1901–1963)*, [w:] *Historia Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. idem, Kraków 1965, s. 93–141.

⁷⁸ AN PAN i PAU, K III-161, List H. Barycza do S. Dembego, Kraków 10.12.1933.

kwerendy urzędowe i badawcze⁷⁹. Według Juliana Dybca dziełem Barycza było przygotowanie materiałów dotyczących UJ na wystawę w Poznaniu⁸⁰. Ze względu na niskie uposażenie w archiwum musiał się imać różnych prac dorywczych, a przez jakiś czas poszukiwał nawet zatrudnienia w szkolnictwie średnim.

Po dziewięciu latach od doktoratu Barycz przedstawił jako rozprawę habilitacyjną obszerną książkę pt. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu* (1935). 23 marca 1935 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne. Pytania zadawali profesorowie: Władysław Konopczyński („1. Początek i znaczenie akademii rycerskich w Polsce, 2. Stan oświaty ludu w Polsce w XVI wieku, 3. Nauczanie historii w Polsce w czasach nowożytnych, 4. Polska współpraca naukowa z zachodem w zakresie nauk przyrodniczych”); Jan Dąbrowski („1. Początki uniwersytetów w krajach łacińskich a Uniwersytet Krakowski, 2. Studia zagraniczne Polaków w XIII–XIV wieku a w XVI wieku, 3. Losy humanizmu na Uniwersytecie Krakowskim”); Wacław Sobieski („1. W czasie walk jezuitów z Uniwersytetem Jagiellońskim jakie stanowisko zajął Bartłomiej Nowodworski”); Roman Grodecki („1. Jakie były materialne podstawy egzystencji Uniwersytetu Krakowskiego w dawnych czasach, administracja dochodów wspólnych etc.”), Władysław Semkowicz („1. Stosunek dokumentów fundacyjnych Uniwersytetu w Krakowie: kazimierzowskiego i jagiellońskiego”).⁸¹ Zakończyło się ono wynikiem zadawalającym i dopuszczeniem habilitanta do wykładu pt. „Rola Wydziału Filozoficznego w dziejach uniwersytetów”. 30 marca 1935 r. członkowie Rady Wydziału Filozoficznego UJ wysłuchali wykładu habilitacyjnego, uznając go jednogłośnie za wystarczający. Na kolejnym posiedzeniu 17 maja 1935 r. udzielili Baryczowi *veniae legendi* w zakresie historii oświaty i szkolnictwa w Polsce. Habilitacja została zatwierdzona przez MWRiOP 31 sierpnia 1935 r. Warto w tym miejscu dodać, że mimo odejścia habilitanta z seminarium Sobieskiego, dawny mistrz nie żywił do niego urazy, a wręcz przeciwnie, darzył go sympatią i okazywał mu życzliwość. Tuż przed kolokwium habilitacyjnym podszedł do niego i zapytał, „czy wiem kto to był Bartłomiej Nowodworski i co zdziałał?”⁸².

Jesienią 1935 r. nowo mianowany docent rozpoczął na macierzystej uczelni wykłady monograficzne pt. „Zarys związków kulturalnych między Polską a Śląskiem w XV i XVI wieku” oraz „Problem renesansu we współczesnej

⁷⁹ Szerzej zob. U. Perkowska, *Działalność archiwalna Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki, 2004, nr 9, s. 115–133.

⁸⁰ J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901–1994)*, [w:] *Sylwetki zmarłych członków Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk*, Kraków 2002, s. 14.

⁸¹ AUJ, WF II 121, Teczka habilitacyjna H. Barycza.

⁸² H. Barycz, *Kilka wspomnień*, s. 120.

historiografii”⁸³. W styczniu 1936 r., dzięki pomyślnie przeprowadzonej habilitacji, awansował na stanowisko prowizorycznego adiunkta przy archiwum uniwersyteckim⁸⁴. 10 maja 1938 r. otrzymał od rektora Władysława Szafera brązowy medal za długoletnią służbę⁸⁵.

W 1938 r. władze Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego zaproponowały Baryczowi katedrę historii kultury po Stanisławie Czarnowskim, ale nominacja z powodu wybuchu wojny nie doszła do skutku. Wydaje się, że sam zainteresowany nie palił się do przeprowadzki do stolicy i porzucenia krakowskich zbiorów archiwalnych. Niemniej po wielu latach bardzo tego żałował, pisząc w liście do Aleksandra Gieysztora, że popełnił „wierutne głupstwo odmawiając [...] uchroniłbym siebie i rodzinę od wielu przykrości i kłopotów, i na pewno pomyślniej ułożyłoby mi się życie niż w tym krakowskim środowisku ambicjonerów”⁸⁶.

Bardzo wcześnie, dzięki rekomendacji Stanisława Kota, Barycz związał się z Polską Akademią Umiejętności. Od 23 czerwca 1930 r. był współpracownikiem Komisji dla Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce⁸⁷. 19 lutego 1934 r. wszedł do grona Komisji Historycznej⁸⁸. W 1939 r., po wyjeździe Aleksandra Birkenmajera do Poznania, mianowano go sekretarzem i redaktorem wydawnictw Komisji Medycyny i Nauk Przyrodniczych. W Akademii ściśle współpracował ze swoim mistrzem, który pełnił tam funkcję kierownika cyklicznego wydawnictwa *Źródeł do Dziejów Życia Umysłowego Polski i Kontaktów z Europą w Okresie Odrodzenia*.

Jesienią 1939 r. uczony planował kolejny wyjazd naukowy do Włoch i Francji, jednak wybuch wojny unicestwił te zamiary. Ostatnie dni sierpnia 1939 r. spędził w domu siostry Marii Maciuszek we wsi Rogi, położonej nieopodal Starego Sącza. Na wieść o zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow powrócił do Krakowa. Nie zabawił tam długo – trzy dni po agresji niemieckiej na Polskę, nie dostawszy przydziału wojskowego, wyjechał do Lwowa. Odwiedził przebywającego tam Stanisława Kota, spotkał się z gen. Marianem Kukielem. Po kapitulacji miasta, 25 września 1939 r. jako wolontariusz podjął pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁸⁹. Dzięki temu 6 listopada, podczas

⁸³ AUJ, WF II 121, Teczka habilitacyjna H. Barycza.

⁸⁴ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo S. Maziarskiego do H. Barycza, Kraków 24.12.1935.

⁸⁵ AUJ, DOS, Teczka osobowa H. Barycza.

⁸⁶ APAN III-352, List H. Barycza do A. Gieysztora, Kraków 14.03.1968.

⁸⁷ AN PAN i PAU, PAU, KSG 1711/30. Szerzej zob. J. Hulewicz, *Historia wychowania i oświaty*, [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne. Materiały z sesji jubileuszowej, Kraków 3–4 maja 1973*, Wrocław 1974, s. 225–233.

⁸⁸ AN PAN i PAU, PAU, KSG 384/34.

⁸⁹ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 14, Zaświadczenie wystawione przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Aktion gegen Universitäts-Professoren, uniknął aresztowania i wywiezienia do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen⁹⁰. Do Krakowa wrócił 10 listopada 1939 r. Wyrzucony przez Niemców następnego dnia z mieszkania, pozbawiony został pracowni naukowej. Mógł jedynie zabrać część mebli, co cenniejsze książki, łóżeczko dziecięce, maszynę do pisania i do szycia. Po wielu przeprowadzkach i czasowym pomieszkowaniu na wsi u siostry udało mu się w czerwcu 1941 r. wynająć mieszkanie przy ul. Józefa Dietla 60/4.

W latach 1941–1942, pomimo silnej presji wywieranej przez Helmuta Wernera, zastępcę kierownika sekcji historycznej Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej, dwukrotnie odmówił podjęcia w niej współpracy z okupantami, uznając ją za kolaborację⁹¹. Uważał, że „w tak przełomowych i wprost wyjątkowych dla narodu polskiego momentach nie można absolutnie bawić się w czystą naukę, że więcej znaczy od znalezienia tego czy innego szczegółu naukowego, sporządzenia mniej lub więcej wartościowego przyczynku, okazanie hartu ducha-charakteru. [...] Niestety tego pionu moralnego brakło nieraz polskim uczonym, okazywali się oni w wielu wypadkach przyziemnymi, całkiem zwyczajnymi osobnikami, zdolnymi do bardzo daleko idących kompromisów”⁹². Wielokrotnie w rozmowach z uczniem, Julianem Dybcem, potępiał każdą formę kontaktów z Niemcami, nawet dawanie im płatnych korepetycji z języka rosyjskiego, jak czynił profesor Władysław Szumowski⁹³. W czerwcu 1941 r. odmówił objęcia stanowiska dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, które zaofiarował mu znający go jeszcze z czasów przedwojennych niemiecki historyk i szef bibliotek na dystrykt warszawski, Wilhelm Witte⁹⁴. W marcu 1942 r. nie podjął pracy w Archiwum Miasta Krakowa, obawiając się podległości służbowej wobec Niemców. Nie wyraził również zgody na przetłumaczenie *Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu* na język niemiecki. Z tych powodów szybko znalazł się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, brakowało mu środków na utrzymanie rodziny. Dzięki pomocy Jana Glatzla 1 listopada 1940 r. zatrudnił się jako kasjer w Miejskiej Kolei Elektrycznej przy

⁹⁰ Zob. I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren* (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i *okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.

⁹¹ AN PAN i PAU, K III-161, Oświadczenie H. Barycza, Kraków 20.12.1945.

⁹² *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005, s. 885 (relacja H. Barycza).

⁹³ J. Dybiec, *Na 120-lecie urodzin prof. Henryka Barycza (1901–1994)*, „Studia Sandecjana” 2020, t. 1, s. 355. Zob. też A. Rybicka, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. Institut für Deutsche Ostarbeit, Kraków 1940–1945*, Warszawa 2002; T. Bałuk-Ulewiczowa, *Wyzwolić się z błędnego koła. Institut für Deutsche Ostarbeit w świetle dokumentów Armii Krajowej i materiałów zachowanych w Polsce*, Kraków 2004; P.M. Majewski, *Brzydkie słowo na „k” . Rzecz o kolaboracji*, Warszawa 2024.

⁹⁴ AN PAN i PAU, K III-161, Dokumenty H. Barycza.

ul. św. Wawrzyńca w Krakowie⁹⁵. Praca była ciężka, głównie ze względu na szarych współtowarzyszy w stosunku do ludzi z wyższym wykształceniem. Stąd też po jakimś czasie zmienił miejsce zatrudnienia. 1 stycznia 1943 r. podjął pracę w charakterze tłumacza w Izbie Aptekarskiej. Do jego obowiązków należało dokonywanie trudnych przekładów w zakresie zawilej terminologii farmaceutycznej. Przepracował tam 19 miesięcy. Pod koniec wojny, w październiku 1944 r., został zatrudniony w Radzie Głównej Opiekuńczej w Wydziale IX Poszukiwanych zaginionych warszawiaków. W tej instytucji, mieszczącej się w kolegium jezuickim przy Małym Rynku w Krakowie, pracował do likwidacji RGO 30 marca 1945 r. Oprócz zajęć czysto zarobkowych, intensywnie zajmował się działalnością naukową, czego wynikiem było przygotowanie dwutomowego zarysu pt. „Dzieje szkolnictwa wyższego w Polsce”. Dzięki życzliwości kolegów po fachu miał dostęp do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum Miasta Krakowa i Biblioteki Czartoryskich. Nie wykorzystał jedynie zbiorów Archiwum UJ, gdzie nie chcieli go wpuścić Kazimierz Kaczmarczyk i Włodzimierz Budka, obawiający się represji niemieckich⁹⁶. Rozprawa nie została opublikowana – jej rękopis zaginął w jednej z firm wydawniczych w czasie powstania warszawskiego.

Podczas okupacji Barycz uczestniczył w tajnych dyskusjach dotyczących rozwoju i organizacji nauki historycznej w powojennej Polsce. Pierwsze zebrania miały miejsce w zimie 1944 r. i skupiały się w dwóch sekcjach: średniowiecznej i nowożytnej. Spotykano się co dwa tygodnie, a przewodniczył dyskusjom właściciel mieszkania, w którym odbywało się posiedzenie. Brali w nich udział młodzi historycy krakowscy: Karol Buczek, Kazimierz Piwarski, Władysław Czapliński, Marian Friedberg, Władysław Pociecha, Józef Zieliński i Stanisław Szczotka⁹⁷.

Prawdziwy szok i zupełne wytrącenie z równowagi duchowej Barycz przeżył na wieść o upadku powstania warszawskiego. Zapisał wtedy, że „świadomość ogromu klęski narodowej, większej aniżeli przegrana kampania 1939 roku czy Oświęcim, stała mi ciągle przed oczami. Równie leżał mi na sercu los mieszkańców Warszawy, osób mi nieraz bliskich, co zgromadzonych w niej skarbów i dokumentów naszej kultury, muzeów, archiwów, bibliotek”⁹⁸.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa Barycz przystąpił do odbudowy życia naukowego, w tym szczególnie organizacji archiwum uniwersyteckie-

⁹⁵ ANK, Akta Miasta Krakowa, sygn. 29/99/0/-/192, Teczka osobowa H. Barycza; ibidem, sygn. 29/33/0/6.5/osob. 366, Teczka osobowa H. Barycza.

⁹⁶ *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 887.

⁹⁷ AN PAN i PAU, K III-161, Materiały biograficzne H. Barycza. Szerzej zob. B. Tracz, *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków 2013, s. 125–126.

⁹⁸ *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 893.

go i ratowania ocalałych po wojnie akt. Na podstawie upoważnienia sekretarza generalnego PAU, w listopadzie 1945 r. zajął się zabezpieczaniem znajdujących się w garażu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy książek i rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu i przewiezieniem ich do Krakowa⁹⁹. W tym samym roku powołano go do zorganizowanej przez rektora Stanisława Kulczyńskiego ministerialnej grupy badaczy, mającej udać się do Wrocławia dla przejęcia tamtejszych archiwów i bibliotek poniemieckich¹⁰⁰. W 1946 r. po raz drugi nie przyjął oferty zatrudnienia na Wydziale Humanistycznym UW¹⁰¹, ani wysuniętej rok wcześniej propozycji objęcia posady w nowo powstałym Uniwersytecie Wrocławskim¹⁰². Rozstrzygnął fakt, jak sam twierdził, że „przywiązanie czy związki moje z Krakowem były zbyt duże, a jego *genius loci* zbyt urzekający”¹⁰³.

Od 1946 r. prowadził jako profesor kontraktowy wykłady na nowo powstałym Wydziale Humanistycznym UJ. Dzięki rekomendacji Stanisława Łempickiego i Jana Dąbrowskiego 31 maja 1946 r. Rada Wydziału podjęła uchwałę, 24 głosami za i dwoma przeciw, o mianowaniu go profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Średniowiecznej i Nowożytnej Historii Wychowania i Oświaty¹⁰⁴. 20 grudnia t. r. nominacja została zatwierdzona przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Bolesława Bieruta¹⁰⁵. Do obowiązków Barycza w zakresie dydaktyki należało pięć godzin wykładów i dwie godziny ćwiczeń tygodniowo¹⁰⁶. Równolegle kierował też do 1949 r. Archiwum UJ¹⁰⁷.

Trzy lata później, dekretem Bieruta z 12 lutego 1949 r. został przymusowo, wbrew opinii Rady Wydziału Humanistycznego UJ, przeniesiony na Katedrę Historii Wychowania i Oświaty Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie wykładał do grudnia 1953 r.¹⁰⁸ Razem z uczonym do Wrocławia przeniosła się także jego asystentka, Mirosława Chamcówna¹⁰⁹. Jak wykazał w swoich badaniach

⁹⁹ AN PAN i PAU, PAU, KSG 655/45.

¹⁰⁰ J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Studia Historyczne” 1994, s. 583–585.

¹⁰¹ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo K. Michałowskiego do H. Barycza, Warszawa 10.05.1946; Pismo H. Barycza do K. Michałowskiego, Kraków 25.06.1946; Pismo K. Michałowskiego do H. Barycza, Warszawa 17.02.1947; Pismo H. Barycza do K. Michałowskiego, Kraków 22.04.1947.

¹⁰² AUWr, sygn. 261/1, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Humanistycznego z lat 1945–1951.

¹⁰³ Cyt. za U Perkowska, *Henryk Barycz*, „Rocznik Krakowski” 1994, t. 60, s. 163.

¹⁰⁴ AAN, MEN, sygn. 2/2521/0/2/8161, Teczka osobowa H. Barycza.

¹⁰⁵ AUJ, WHm. 84, Akta Katedry Historii Kultury i Oświaty.

¹⁰⁶ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza.

¹⁰⁷ AUJ, Arch. II 141, Teczka osobowa H. Barycza.

¹⁰⁸ AUJ, WHm. 84, Akta Katedry Historii Kultury i Oświaty, Odpis dekretu B. Bieruta z 12.02.1949. Zob. kopia w AUWr, sygn. 138/393, Dział kadr RK 120/392, Teczka osobowa H. Barycza. Szerzej zob. J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2001, t. 3, s. 5–33.

¹⁰⁹ AUWr, sygn. 223/1121, Dział Kadr 120/ 1121, Teczka osobowa M. Chamcówny.

współczesny historyk, Witold Jan Chmielewski, w sprawę jego przeniesienia do Wrocławia był zaangażowany minister oświaty, dr Stanisław Skrzyszewski, starający się rozbić wewnętrznie dobrze mu znane krakowskie środowisko naukowe. Działania w kierunku przeniesienia nieprawomyślnego uczonego do Wrocławia podejmował już od jesieni 1947 r.¹¹⁰ W notatce z 15 października t. r. zapisał: „zaczynam dociskać śrubę w aparacie i żądać wykonania terminowego zleceń. Adam Uziębło i Zbigniew Pomianowski zwlekali z wnioskami o przeniesienie Vetulaniego i Barycza oraz zlikwidowanie katedry Hulewicza”. Dwa dni później odnotował: „podpisałem pismo o projekcie przeniesienia Barycza i Vetulaniego oraz zwinienia katedry Hulewicza. Nowy kij w mrowisko”. Kilka dni później jeszcze wyraziście kreślił cele, do jakich zmierzał: „dokumentami o przeniesieniu zamierzonym Vetulaniego, Barycza i zwinieniu katedry Hulewicza wybijam wszystkim z głowy przypuszczenie, że osłabiłem kurs”¹¹¹.

Na wieść o zamiarach ministra historyk zwrócił się z prośbą o pomoc do dawnego znajomego z Nowego Sącza, działacza komunistycznego Tadeusza Kropczyńskiego, utrzymującego poprawne stosunki ze Skrzyszewskim. Twierdził, że zmiana miejsca pracy negatywnie wpłynie na rezultaty jego badań naukowych, a także przysporzy mu wielu kłopotów rodzinnych; ma však chore dziecko, a żonie grozi operacja. Niestety, interwencja Kropczyńskiego na niewiele się zdała i wiosną 1949 r. Barycz musiał wyjechać do Wrocławia¹¹². Na szczęście znalazł tam dla siebie miejsce w domu życzliwych mu profesorostwa Marii i Antoniego Knotów. Pobyt w nadodrzańskim mieście traktował jednak jako tymczasowy, zatrzymując mieszkanie w Krakowie, gdzie pozostała jego żona i dzieci. Niemniej zmuszenie go do wyjazdu z Krakowa traktował jako akt zemsty władz komunistycznych za krytyczny do nich stosunek i niezależność poglądów. Jak odnotował Julian Dybiec, wiodąca komunistka, Żanna Kormanowa, w referacie przygotowanym na I Kongres Nauki Polskiej w 1951 r. zaliczyła Barycza do tych „reakcyjnych profesorów”, których należałoby „odizolować” od młodzieży¹¹³.

¹¹⁰ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, Pismo S. Skrzyszewskiego do rektora UJ, Warszawa 18.10.1947. Kopia w AUJ, WHm. 84, Akta Katedry Historii Kultury i Oświaty; Kopia w AAN MEN, sygn. 2/2521/0/2/8161, Teczka osobowa H. Barycza.

¹¹¹ AAN, sygn. 478/16, Notatki S. Skrzyszewskiego. Szerzej zob. W.J. Chmielewski, *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa 2014, s. 130–134.

¹¹² AAN, sygn. 478/41, List H. Barycza do T. Kropczyńskiego, Gliwice 11.11.1947. List ten Kropczyński przekazał Skrzyszewskiemu i w ten sposób znalazł się on w jego spuściźnie. Kopia listu znajduje się w spuściźnie H. Barycza w AN PAN i PAU, K III-161.

¹¹³ J. Dybiec, *Uczony odchodzącej epoki. Wspomnienie o prof. Henryku Baryczu*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 16, s. 16. Zob. też Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 1970, s. 144.

Czteroletni okres wrocławskiego „wygnania” zakończył się w grudniu 1953 r., kiedy podsekretarz stanu w ministerstwie szkolnictwa wyższego, Eugenia Krassowska, przeniosła Barycza z powrotem do Krakowa na Katedrę Historii Polski Feudalnej UJ, kierowaną przez Romana Grodeckiego¹¹⁴.

Jeszcze przed wyjazdem do Wrocławia, 8 października 1945 r. wybrano Barycza do Komisji Historii Literatury Polskiej PAU¹¹⁵, zaś 3 grudnia t. r. wszedł również w skład Komisji do Badań Historii Filozofii w Polsce¹¹⁶. Cztery lata później, 31 października 1949 r., został współpracownikiem Komisji Słowianoznawczej¹¹⁷, a 14 listopada 1949 r. mianowano go członkiem Komisji Filologii Zachodnioeuropejskiej¹¹⁸. W czasie pobytu we Wrocławiu uczony został wybrany na członka korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU. Najpierw jego kandydaturę wysunął w 1949 r. Władysław Konopczyński, a dołączyli swój akces Edward Kuntze i Aleksander Birkenmajer. Później, w 1950 r., ponownego zgłoszenia Barycza dokonał Aleksander Birkenmajer, swój podpis dołączył Jan Dąbrowski, a osobnym pismem poparł wniosek Ludwik Piotrowicz¹¹⁹. Dopiero za drugim razem udało się doprowadzić sprawę wyboru Barycza na członka korespondenta PAU do pomyślnego zakończenia 1 czerwca 1951 r.

Przez cały okres pracy we Wrocławiu profesor usiłował zatrzymać etat na UJ, ale nie zgodziła się na to wiceminister Eugenia Krassowska¹²⁰. Starał się również zachować swoje służbowe mieszkanie w kamienicy przy al. Słowackiego 15/2 w Krakowie (w tzw. trumnie). Niestety, nie zgodził się na to dyrektor administracyjny UJ, znany działacz komunistyczny, Bolesław Drobner, który zaproponował mu przeniesienie do mniejszego mieszkania w pobliskiej kamienicy profesorskiej przy ul. Łobzowskiej¹²¹. Profesor nie chciał zgodzić się na przeprowadzkę. Prośbę o pozostawienie mieszkania motywował Barycz złym stanem zdrowia, chorobą żony i małością dzieci¹²². I w tym przypadku odpowiedziano jednak nega-

¹¹⁴ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, Pismo E. Krassowskiej do H. Barycza, Warszawa 11.12.1953.

¹¹⁵ AN PAN i PAU, PAU, KSG 518/45.

¹¹⁶ Ibidem, KSG 687/45.

¹¹⁷ Ibidem, KSG 1175/49.

¹¹⁸ Ibidem, KSG 1254/49. Szerzej zob. R. Majkowska, *Henryka Barycza związki z Polską Akademią Umiejętności*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 97–114.

¹¹⁹ AN PAN i PAU, PAU, KSG 458/51. Zob. też ibidem, PAU I-15d, Akta członków PAU.

¹²⁰ AUJ, WFH 32, Teczka profesorska H. Barycza.

¹²¹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk [APAN], III 138, j.a. 141, List H. Barycza do S. Tynca, Kraków 18.09.1952.

¹²² AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, List H. Barycza do B. Drobnera, Kraków 20.09.1952.

tywnie – rektor Teodor Marchlewski prosił nie poparł¹²³. Był zapewne tylko wykonawcą decyzji wpływowych polityków partyjnych. Pomimo to Barycz nie opuszczał lokalu i czynił wysiłki o jego zatrzymanie. Niestety, spotkał się z odmową. Reprezentujący uczelnianą administrację Drobner w szorstkiej odpowiedzi zbijał po kolei wszystkie argumenty Barycza, na koniec dobitnie stwierdzając, że „nacisk Pański z wielu stron na mnie ustosunkowuje mnie dla Pana niechętnie. Należę do ludzi, którzy polecone mi obowiązki wykonują bezwzględnie i z całym poczuciem sprawiedliwości, niezależnie od protekcji. [...] Sądzę, że w dalszym ciągu nie będzie się Pan zwracał do mnie w sprawach spornych z UJ”¹²⁴.

Do eksmisji jednak nie doszło ze względu na dwie ciężkie operacje przebyte przez żonę profesora. Na wieść o tym rektor Marchlewski zgodził się na czasowe zatrzymanie mieszkania służbowego, prosząc zarazem, aby uczony podjął starania o uzyskanie innego zakwaterowania¹²⁵. Po kilku miesiącach przerwy, z początkiem stycznia 1953 r. Drobner ponownie zaczął nagabywać Barycza w sprawie opuszczenia zajmowanego lokalu¹²⁶. Naciskany odpowiedział, że w związku ze śmiercią Stanisława Bodniaka podjął starania o uzyskanie wakującej po nim katedry na Uniwersytecie Poznańskim i posady kustosa w Bibliotece Kórnickiej¹²⁷. Drobner nie zamierzał czekać i po dwóch miesiącach milczenia poinformował Barycza, że zajęta zostanie część zajmowanych przez niego pomieszczeń¹²⁸. Z końcem kwietnia 1953 r. pozbawiono Barycza jednego pokoju¹²⁹. Profesor odwołał się do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w Krakowie, ta jednak oddaliła jego zażalenie i nakazała mu opuścić jeden z czterech zajmowanych pokoi¹³⁰. Inaczej na odwołanie zareagowała Państwowa Komisja Lokalowa w Warszawie, nakazując wstrzymanie eksmisji z jednego pomieszczenia¹³¹. Od tej decyzji odwołał się z kolei Drobner, wsparty przez prorektora Jana Dąbrowskiego¹³². Według relacji uczonego Dąbrowski zjawił się w jego mieszkaniu i w brutalny sposób zażądał bezzwłocznego opuszczenia pokoju. Na szczęście Państwowa Komisja Lokalowa uwzględniła odwołanie Barycza, w uzasadnieniu jednoznacznie stwierdzając, że ponieważ posiada on ogromną

¹²³ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 19, Sprawa mieszkania, Pisma T. Marchlewskiego do H. Barycza, Kraków 4.10., 27.10., 18.11., 3.12.1949.

¹²⁴ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, List B. Drobnera do H. Barycza, Kraków 22.09.1952.

¹²⁵ Ibidem, List B. Drobnera do H. Barycza, Kraków 27.09.1952.

¹²⁶ Ibidem, List B. Drobnera do H. Barycza, Kraków 2.01.1953.

¹²⁷ Ibidem, List H. Barycza do B. Drobnera, Kraków 7.01.1953.

¹²⁸ Ibidem, List H. Barycza do B. Drobnera, Kraków 2.03.1953.

¹²⁹ Ibidem, List B. Drobnera do H. Barycza, Kraków 28.04.1953.

¹³⁰ Ibidem, Orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, Kraków 23.06.1953.

¹³¹ Ibidem, Pismo Państwowej Komisji Lokalowej, Warszawa 18.07.1953.

¹³² Ibidem, Pismo B. Drobnera do Państwowej Komisji Lokalowej, Kraków 27.07.1953.

bibliotekę dzieł naukowych w zakresie historii nauki, niewskazane jest dokwaterowywanie do mieszkania innych osób, mogłoby się to bowiem odbić niekorzystnie na działalności naukowej gospodarza¹³³. Kilka miesięcy później, uczony powrócił do pracy na UJ, co zamknęło sprawę lokalu służbowego. Warto dodać, że choć w sprawę Barycza zaangażowała się Helena Radlińska, Drobnera jednak nie przekonała¹³⁴. Nic dziwnego, że nasz uczony na wyrzucenie Drobnera z uniwersytetu zareagował z *schadenfreude*: „p. Drobner wobec nieprawdopodobnego zachowania się w stosunku do ludzi dostał wreszcie zasłużonego kopniaka z uniwersytetu, w którym próbował odgrywać rolę rektora”¹³⁵.

W grudniu 1953 r., po powrocie do pracy na krakowskiej Alma Mater, Barycz został skierowany do Katedry Historii Polski Feudalnej. W 1955 r. decyzją rektora Marchlewskiego powierzono mu kierownictwo naukowe nad zbiorami staropolskimi Archiwum UJ¹³⁶. W 1957 r. został mianowany profesorem zwyczajnym. Zasłużony awans poprzedziła uchwała Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ z 15 marca 1957 r., która po zapoznaniu się z ocenami dorobku, opracowanymi przez Kazimierza Lepszego, Karola Estreichera i Stanisława Tynca, w tajnym głosowaniu prawie jednogłośnie (17 głosów za wnioskiem, dwa wstrzymujące i bez głosów sprzeciwu) poparła wniosek o uzwyczaźnienie Barycza¹³⁷. Decyzję Rady, po wysłuchaniu referatu Stanisława Arnolda, zatwierdziła Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki uchwałą z 31 października 1957 r.¹³⁸ Dwa miesiące wcześniej, 1 września 1957 r., uczony został powołany na kierownika nowo powstałej Katedry Historii Nauki i Oświaty¹³⁹. Przez wiele lat czynił starania o przeniesienie podległej sobie jednostki z małego pomieszczenia przy ul. Straszewskiego 25 do nowej siedziby. Po wielu monitach jesienią 1967 r. katedra otrzymała nowy lokal przy ul. św. Anny 6¹⁴⁰. Funkcję kierownika sprawował Barycz do 1 maja 1970 r., kiedy rektor Mieczysław Klimaszewski odwołał go ze stanowiska w związku z likwidacją katedr i zastąpieniem ich przez instytuty i zakłady¹⁴¹. Decyzja ta

¹³³ Ibidem, Orzeczenie Państwowej Komisji Lokalowej, Warszawa 12.08.1953.

¹³⁴ AN PAN i PAU K III-161, j.a. 19, Sprawa mieszkania, List B. Drobnera do H. Radlińskiej, Kraków 1.06.1953.

¹³⁵ Ibidem, Komentarz H. Barycza na marginesie listu B. Drobnera, Kraków 7.12.1954.

¹³⁶ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, Pismo T. Marchlewskiego do H. Barycza, Kraków 18.02.1955.

¹³⁷ AUJ, WFH 32, Teczka profesorska H. Barycza.

¹³⁸ AAN, MEN, sygn. 2/2521/0/2/8161, Teczka osobowa H. Barycza.

¹³⁹ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza; AAN, MSW, sygn. 2/317/0/26.2/2855; Teczka osobowa H. Barycza.

¹⁴⁰ BN PAU i PAN Kr, rkps 10192, List H. Barycza do J. Hulewicz, Rabka 15.09.1967.

¹⁴¹ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, Pismo M. Klimaszewskiego do H. Barycza, Kraków 18.05.1970.

oznaczala także, że pracownicy zlikwidowanej katedry (Renata Dutkova, Julian Dybiec, Jan Hulewicz i Kamila Mrozowska) pozostawali w zawieszeniu do czasu powołania nowego zakładu. Rok później, z dniem 30 września 1971 r. minister Henryk Jabłoński przeniósł Barycza na emeryturę¹⁴².

W latach 1956–1958 profesor pełnił funkcję dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ. Warto podkreślić, że został wybrany w demokratycznych wyborach przez społeczność akademicką, co sprawiło mu wielką satysfakcję. W tajnym głosowaniu na Barycza padło 18 głosów, na Sylwiusza Mikuckiego 11 głosów i na Jana Hulewicza jeden głos¹⁴³. W czasie swojej kadencji przyczynił się do przywrócenia zlikwidowanych w okresie stalinowskim kierunków studiów, m.in. socjologii i psychologii. Bezsukcesnie zabiegał o przywrócenie na uczelni wydziałów Teologicznego i Lekarskiego, usuniętych w czasach stalinowskich¹⁴⁴. Doprowadził też do przywrócenia niektórych profesorów i pozyskania nowych, np. Henryka Wereszyckiego, Kazimierza Piwarskiego, Romana Ingardena, Danieli Gromskiej i Izydory Dąbskiej¹⁴⁵. Decyzja o sprowadzeniu do Krakowa Wereszyckiego spotkała się z aprobatą wpływowej działaczki komunistycznej, Celiny Bobińskiej¹⁴⁶. Natomiast przeciwstawił się jej Jan Dąbrowski, który pozwolił sobie na dyskwalifikowanie dorobku naukowego kandydata na profesora UJ oraz niewybredne komentarze pod adresem Barycza, spotkanego na klatce schodowej domu profesorskiego przy al. Słowackiego 15. Profesor złożył skargę do dziekana Adama Bochnaka zaznaczając, że „nie po raz pierwszy jest przedmiotem napaści ze strony prof. Dąbrowskiego, który przed kilku laty pozwolił sobie na podobne wystąpienie, wówczas telefoniczne, wobec mnie w związku z zaginięciem (na szczęście czasowym) bezcennego maszynopisu tomu drugiego korespondencji Jana Śniadeckiego, który złożyłem na jego ręce osobiście jako sekretarza generalnego PAU. Dopiero zagrożenie odwołania się przeze mnie do ogólnego zgromadzenia członków PAU skłoniło prof. Dąbrowskiego do zatuszowania sprawy. Na zakończenie chcę podkreślić, że jako człowiek pięćdziesięcioletni nie mogę absolutnie zgodzić się, aby spotykały mnie podobne ubliżające zachowania się, toteż proszę o wzięcie mnie w obronę i rozpatrzenie sprawy na posiedzeniu Rady Wydziału¹⁴⁷. Na skutek

¹⁴² Ibidem, Teczka osobowa H. Barycza.

¹⁴³ AUJ, WFH 5, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ w dniu 13.11.1956. Szerzej zob. A.K. Banach, *Działalność uniwersytecka Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901-1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 87–95.

¹⁴⁴ BN PAU i PAN Kr, rkps 10192, List H. Barycza do J. Hulewicza, Zakopane 27.01.1957.

¹⁴⁵ Ibidem, List H. Barycza do J. Hulewicza, Kraków 21.08.1957.

¹⁴⁶ Relacja ustna dr hab. Elżbiety Orman, prof. IH PAN.

¹⁴⁷ AN PAN i PAU, K III-161, List H. Barycza do A. Bochnaka, Kraków 6.06.1956.

stanowczej interwencji władz dziekańskich Dąbrowski zmuszony był listownie przeprosić Barycza¹⁴⁸.

W październiku 1958 r. uczony wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw Jubileuszowych: miał czuwać nad powstaniem publikacji związanych z przypadającym w 1964 r. jubileuszem 600-lecia uczelni¹⁴⁹. W październiku 1959 r. decyzją Senatu Akademickiego Komitet został jednak rozwiązany; zdaniem Barycza stało się to na skutek obalenia przez część jego członków (m.in. Kazimierza Lepszego, Celinę Bobińską i Mieczysława Karasia) planu wydawniczego, jaki opracował on jesienią 1958 r. Od tej pory uczony, podobnie jak Adam Vetulani i Jan Hulewicz, nie brał udziału w żadnych pracach związanych z jubileuszem¹⁵⁰.

2 marca 1957 r., decyzją rektora Zygmunta Grodzińskiego, uczony ponownie objął funkcję kierownika Archiwum UJ¹⁵¹. Zatrudnił w niej Józefa Zielińskiego, zasłużonego działacza Stronnictwa Narodowego, skazanego przez sądy stalinowskie na śmierć, wypuszczonego na wolność po prawie dziesięciu latach w sierpniu 1956 r.¹⁵² W zespole powojennych pracowników archiwum znaleźli się też tak wytrawni archiwiści, jak Karol Lewicki, Wanda Santarius, Krzysztofa Michalewska i Anna Żeleńska-Chelkowska. Pod kierunkiem Barycza uporządkowali oni podstawowe zbiory oraz ogłosili drukiem dwa inwentarze opracowane przez Annę Żeleńską-Chelkowską i Józefa Zielińskiego¹⁵³. Sam kierownik zredagował i częściowo napisał *Historię Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego* (1965). Funkcję szefa sprawował do 30 czerwca 1963 r., ustępując miejsca swojemu ulubionemu uczniowi, Leszkowi Hajdukiewiczowi, zagrożonemu utratą pracy na uczelni i przeniesieniem do Poznania lub Lublina¹⁵⁴. Według Juliana Dybca postępowanie Barycza było „ewenementem w dziejach UJ, kierownictwo bowiem zakładów tradycyjnie zwalniało się i zwalnia dopiero z chwilą

¹⁴⁸ Ibidem, List J. Dąbrowskiego do H. Barycza, Kraków 15.06.1956; APAN, III-370, j. 173, List H. Barycza do J. Dąbrowskiego, 15.06.1956.

¹⁴⁹ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo Z. Grodzińskiego do H. Barycza, Kraków 30.11.1956.

¹⁵⁰ Ibidem, Pismo S. Grzybowskiego do H. Barycza, Kraków 28.01.1960; K. Estreicher jr., *Dziennik wypadków*, t. 3 1961–1966, Kraków 2003, s. 688. Szerzej zob. W. Łuczak, *Między autonomią a zależnością. Przygotowania do obchodów jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, praca dr, napisana pod kierunkiem P. Franaszka, Kraków 2017, Repozytorium UJ.

¹⁵¹ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo Z. Grodzińskiego do H. Barycza, Kraków 7.02.1957.

¹⁵² T. Kisiel, *Józef Zieliński*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 7, Warszawa 2024, s. 378–386.

¹⁵³ A. Żeleńska-Chelkowska, *Inwentarz akt Senatu i władz nadrzędnych oraz wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1796–1849*, Kraków 1962; J. Zieliński, *Inwentarz akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939*, Kraków 1963.

¹⁵⁴ AUJ, DSO, Teczka osobowa H. Barycza, Pismo K. Lepszego do H. Barycza, Kraków 23.07.1963.

przechodzenia profesora na emeryturę¹⁵⁵. Według Karola Estreichera bezpośredni wpływ na odejście uczonego z archiwum miał rektor Kazimierz Lepszy, który wymusił na nim ustąpienie pod groźbą zwolnienia Hajdukiewicza z pracy¹⁵⁶. Nie wiadomo też, jakie w tej sprawie stanowisko zajmowało Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, ale można przypuszczać, że popierało działania Lepszego.

Do grona uczniów Barycza zaliczają się w kolejności alfabetycznej: Andrzej Kazimierz Banach, Mirosława Chamcówna¹⁵⁷, Julian Dybiec, Ryszard Ergetowski¹⁵⁸, Leszek Hajdukiewicz¹⁵⁹, Janina Kras¹⁶⁰, Rita Majkowska, Urszula Perkowska, Jan Reiter¹⁶¹, Aleksander Rombowski¹⁶², Wacława Szelińska, Franciszek Szymiczek, Karolina Targosz, Marian Zwiercan i Anna Żeleńska-Chęłkowska. Łącznie 15 doktorantów przygotowało pod jego kierunkiem doktorat, z których większość uzyskała następnie habilitację, a niektórzy profesury jeszcze za życia mistrza (m.in. Chamcówna, Ergetowski, Hajdukiewicz, Targosz)¹⁶³.

Pod koniec życia szczególną estymą darzył Barycz warszawskiego badacza reformacji, Lecha Szczuckiego. W liście do Wiktora Weintrauba pisał, że „to wartościowy człowiek, zdolny, chwytający w lot sedno problemu, piszący jasno i z wdziękiem, o szerokich horyzontach. To mój wielki pupil, nie zawiodłem się na nim od samego początku, jeszcze od jego czasów studenckich”¹⁶⁴. Szczucki

¹⁵⁵ J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 1, s. 138.

¹⁵⁶ K. Estreicher jr., *Dziennik wypadków*, t. 3, s. 522.

¹⁵⁷ Należy uściślić, że jako promotor na dyplomie doktorskim M. Chamcówny występuje J. Hulewicz. AUWr, sygn. 223/1121, Dział Kadr RK 120/1121, Teczka osobowa M. Chamcówny. Szerzej zob. K. Borecki, *Wszystko dla innych. Mirosława Chamcówna (1919–2000)*, Wrocław 2023.

¹⁵⁸ W 1966 r. R. Ergetowski otrzymał doktorat napisany pod kierunkiem Barycza pt. *August Mosbach 1817–1884*, wydany w 1968 r. Szerzej zob. J. Tyl, *Ryszard Ergetowski – historyk nauki, bibliotekoznawca, badacz niemieckiej slawistyki*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis” 2007, t. 47, s. 180–194.

¹⁵⁹ W kwietniu 1958 r. L. Hajdukiewicz otrzymał doktorat napisany pod kierunkiem Barycza pt. *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności*, wydany w 1961 r.

¹⁶⁰ Z nieznanych przyczyn tuż przed obroną doktoratu Janina Kras zmieniła promotora z Barycza na Janinę Bieniarzównę.

¹⁶¹ W 1952 r. J. Reiter otrzymał doktorat napisany pod kierunkiem Barycza pt. *Konstanty Damrot i jego działalność społeczna we Wrocławiu*. AUWr, W II 29/301, Teczka doktorska J. Reitera.

¹⁶² W 1950 r. A. Rombowski otrzymał doktorat napisany pod kierunkiem Barycza pt. *Ze studiów nad polskością okolic Wrocławia*, na Uniwersytecie Wrocławskim. AUWr, W II 29/306, Teczka doktorska A. Rombowskiego. Zob. też A. Brożek, *Rombowski (pierwotnie Rossenberg) Aleksander*, PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 623–624.

¹⁶³ I. Naglik, *Barycz Henryk (1901–1994)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 74–79.

¹⁶⁴ BJ, rkps Przyb. 262/07, List H. Barycza do W. Weintrauba, Kraków 12.06.1977.

odwzajemniał uczucia Barycza, do końca życia odwiedzał go w Krakowie, prowadził z nim długie rozmowy telefoniczne i wymieniał setki listów.

Profesor należał do różnych towarzystw naukowych, m.in. był członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Instytutu Śląskiego w Opolu. Od 1954 do 1962 r. miał etat w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN, gdzie kierował pracami zespołu historii nauki okresu staropolskiego. Wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło z powodu niewyrażenia zgody przez wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenię Krassowską na zatrudnienie Barycza na dwóch etatach naukowych¹⁶⁵. W 1971 r. wybrano go na członka honorowego Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Od 1954 r. był członkiem korespondentem, a od 1971 r. członkiem rzeczywistym Académie International d'Histoire de Sciences w Paryżu, która w tymże roku odznaczyła go medalem im. Aleksandra Koyrego. W 1972 r. został członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, w roku następnym członkiem honorowym Academia di Storia e Letteratura Polacca w Bolonii oraz członkiem rzeczywistym PAN¹⁶⁶. Jak słusznie zauważył Janusz Tazbir, stało się to zbyt późno w stosunku do jego zasług i osiągnięć. Ówczesne Prezydium Akademii, zdając sobie doskonale sprawę z niezręczności tej sytuacji, wybrało go od razu na członka rzeczywistego, z pominięciem szczebla korespondenta¹⁶⁷. Komentując tę sytuację, Karol Estreicher stwierdzał, że „wybór Henryka Barycza na członka PAN jest całkowicie uzasadniony. [...] Barycz jest wybitnym historykiem [...] i od dawna powinien być zostać członkiem PAN. W 1951 roku, gdy niszczone PAU, gdy zrabowano jej majątek, a członków nie wprowadzono do PAN – Barycz został odsunięty, zlekceważony... Był z tego powodu rozgoryczony. Miał rację”¹⁶⁸. Po reaktywacji PAU, podczas pierwszego Walnego Zgromadzenia 16 listopada 1989 r., na wniosek Jana Safarewicza sędziwy historyk został wybrany na członka czynnego, a na wniosek prezesa Gerarda Labudy obdarzony nadto zaszczytną funkcją wiceprezesa Akademii, którą pełnił aż do śmierci.

Profesor posiadał wiele odznaczeń i nagród, m.in. medale Komisji Edukacji Narodowej (1971), Mikołaja Kopernika (1972) i Merentibus (1981), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1972), doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego (1984)¹⁶⁹, dwukrotnie nagrodę miasta Krakowa za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki (1982, 1990), nagrodę sądeckiej „Kuźnicy” i redakcji „Dunajca” za twórcze podejmowanie ważnych

¹⁶⁵ AN PAN i PAU, K III-161, Pismo B. Suchodolskiego do H. Barycza, Warszawa 21.02.1962.

¹⁶⁶ Ibidem, j.a. 11, Uchwała Zgromadzenia Ogólnego PAN z 19.12.1973.

¹⁶⁷ J. Tazbir, *Henryk Barycz 1901–1994*, „Nauka” 1994, nr 3, s. 259.

¹⁶⁸ K. Estreicher jr., *Dziennik wypadków*, t. 5 1973–1977, Kraków 2006, s. 385.

¹⁶⁹ „Dziennik Polski” 11.01.1974, nr 9 (9290).

problemów regionu (1980)¹⁷⁰. W 1973 r. został laureatem Fundacji Alfreda Jurzykowskiego za wybitne osiągnięcia dla kultury polskiej. W 1991 r. obchodził jubileusz 90-lecia. Z tej okazji w jego mieszkaniu odwiedził go rektor Andrzej Pelczar wraz z władzami UJ.

11 lipca 1992 r. zmarła żona profesora. Pogrzeb odbył się 15 lipca na Cmentarzu Rakowickim. Została pochowana w grobowcu rodzinnym obok swoich rodziców. Pomimo śmierci umiłowanej małżonki Barycz nadal pracował naukowo. Co najmniej na rok przed śmiercią utracił jednak wzrok i pozostawał pod troskliwą opieką córki Anity. Czuł się zmęczony i jakby nieobecny, przygotowywał się do odejścia. O zbliżającej się śmierci mówił zresztą wielokrotnie już wcześniej, oczekiwał jej z całkowitym spokojem. Zmarł 9 marca 1994 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim¹⁷¹. Kondukt pogrzebowy prowadził biskup pomocniczy Stanisław Smoleński oraz spokrewniony przez babkę ks. Józef Tischner. Nad grobem przemówienia wygłosili profesorowie: Aleksander Koj, Józef Andrzej Gierowski, Janusz Tazbir, Maciej Salamon i Leszek Hajdukiewicz¹⁷².

Ze względu na śmierć głównego najemcy mieszkania przy al. Słowackiego 15/2, córka musiała zabrać spuściznę ojca do swojej małej kwatery przy ul. Królewskiej 53/30. Przeniosła tam meble, obrazy i pamiątki rodzinne, zaś książki i archiwalia częściowo sprzedała lub darowała PAU¹⁷³. Togę i biret otrzymane w związku z doktoratem *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego w 1984 r., portret owalny z okresu młodości, maszynę do pisania, zdjęcia rodzinne, pióro, portfel, medale, dwie laski, kałamarz, okulary i legitymacje przekazała 18 maja 2020 r. Powiatowej Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Wiktora Bazielicha w Starym Sączu, reprezentowanej przez dyrektora Monikę Jackowicz-Nowak¹⁷⁴.

¹⁷⁰ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 11, Materiały biograficzne H. Barycza. Zob. też *Doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego dla profesora Henryka Barycza*, „Słowo Polskie” 10–11.11.1984, nr 266 (11579).

¹⁷¹ *Dziś żegnamy profesora Barycza*, „Gazeta Wyborcza” 16.03.1994, nr 63 (1196).

¹⁷² AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 16, Nekrologi śp. H. Barycza. Zob. też L Hajdukiewicz, *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Acta Universitatis Jagiellonicae” 1994, nr 6, s. 14.

¹⁷³ Książki, w liczbie 3720 woluminów, zostały zakupione w grudniu 1995 r., zaś archiwalia w 2000 r. Warto uściślić, że archiwalia trafiły do Archiwum PAU w Krakowie jesienią 1994 r. Wtedy córka przekazała 18 m.b. akt. W 2011 r. kolejne trzy paczki materiałów rodzinnych dostarczyła do Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Zawierały one świadectwa szkolne, indeksy, legitymacje, paszporty, fotografie, dyplomy, odznaczenia, nagrody Henryka i Marii Baryczów oraz ich dzieci Anity i Stanisława. Życzeniem córki było, aby listy rodzinne zastrzeżono do wykorzystania dopiero po 2020 r. Szerzej zob. B. Mikulaścik, *Księgozbiór Henryka Barycza w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 1–2, praca mgr., napisana pod kierunkiem M. Kocójowej, Kraków 1997, AN PAN i PAU, s. 27.

¹⁷⁴ Korespondencja autora z Moniką Jackowicz-Nowak, Stary Sącz 6.11.2024.

22 czerwca 2001 r. w 100 rocznicę urodzin profesora odbyła się w Krakowie, zorganizowana przez PAU, konferencja naukowa poświęcona jego pamięci. O Baryczu i jego roli w rozwoju nauki polskiej mówili jego uczniowie i przyjaciele: Lech Szczucki, Andrzej Borowski, Julian Dybiec, Krzysztof Stopka, Władysław Szulakiewicz, Zdzisław Gajda, Tadeusz Ulewicz, Andrzej Kazimierz Banach, Rita Majkowska, Urszula Perkowska, Henryka Kramarz, Karolina Targosz i Jerzy Starnawski. Materiały z sesji ukazały się drukiem w serii W Służbie Nauki, wydawanej nakładem PAU. W tym samym dniu o godz. 13, w krakowskim Oddziale Archiwum PAN (obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU), sekretarz generalny PAU Jerzy Wyrozumski otworzył wystawę *Henryk Barycz (1901–1994). Uczony i mistrz*. Obrazowała ona życie i działalność profesora. Zgromadzono na niej fotografie, dokumenty, rękopisy i pamiątki rodzinne.

23 października 2001 r. w Starym Sączu odsłonięto tablicę pamiątkową, wmurowaną w ścianę szkoły podstawowej, w której historyk pobierał pierwsze nauki¹⁷⁵. Tablicę poświęcił ksiądz prałat Alfred Kurek, odsłoniła ją córka profesora, Anita Barycz-Rudner, a mowy wygłosili burmistrz Marian Kuczaj i prezes Towarzystwa Miłośników Starego Sącza Jan Koszkuł. Ostatni mówca przypomniał, że zmarły uczony był od 1983 r. „Honorowym Obywatelem Starego Sącza”. Odprawiono mszę świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Elżbiety, a liturgię uświetnił występem chór kościelny. Kolejnym akcentem uroczystości była wystawa pt. *Henryk Barycz. Uczony rodem ze Starego Sącza. W setną rocznicę urodzin*, otwarta w Galerii Ośrodka Kultury, a urządzona przez Andrzeja Długosza. Można na niej było zobaczyć m.in. przedmioty osobiste z gabinetu profesora, wypożyczone przez córkę. Ponadto odbył się jeszcze w gmachu liceum starosądeckiego wykład Urszuli Perkowskiej pt. *Profesor Henryk Barycz – historyk nauki i kultury polskiej*. Uroczystości dopełniło nadanie 29 października 2001 r. przez Radę Miejską w Starym Sączu imienia Henryka Barycza jednej z ulic w mieście nieopodal Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Bazieliha w Starym Sączu¹⁷⁶.

¹⁷⁵ Pierwotnie córka proponowała wmurowanie dwóch tablic: jednej na budynku szkoły, a drugiej na domu rodzinnym. Niestety, z braku funduszy podjęto decyzję o zainstalowaniu tylko jednej tablicy, na budynku szkoły. AN PAN i PAU, K III-161, List A. Barycz-Rudner do J. Koszkuła, Kraków 15.01.2001; List J. Koszkuła do A. Barycz-Rudner, Stary Sącz 17.02.2001. Córka planowała również zamieszczenie tablicy ku czci ojca w kościele parafialnym lub klasztorным, ale nie wyraził na to zgody biskup tarnowski Wiktor Skworec. Ibidem, List A. Barycz-Rudner do W. Skworca, Kraków 15.01.2001; List A. Nita do A. Barycz-Rudner, Tarnów 24.01.2001. Natomiast sukcesem zakończyła się inicjatywa wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Barycza w Krakowie. Kardynał Franciszek Macharski i ksiądz prałat Władysław Gasidło w 1997 r. wyrazili zgodę na umieszczenie jej w kolegiacie akademickiej św. Anny, na prawo od ołtarza głównego, przy grobie św. Jana z Kęt. Projektantem był wnuk zmarłego, architekt Rafał Barycz.

¹⁷⁶ AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 16, Uroczystości z okazji 100-lecia urodzin H. Barycza.

Profesor miał bardzo szerokie zainteresowania badawcze, poczynając od schyłku średniowiecza aż po XX w. Jego koronną dziedziną były dzieje kultury i nauki. Równocześnie poruszał się swobodnie po dziejach oświaty, literatury, ruchów religijnych. Specjalizował się w biografistyce. Trzy czwarte swojego dorobku poświęcił czasom późnego średniowiecza, renesansu, baroku i oświecenia, zaś resztę XIX i XX stulecia. Posiadał fenomenalną, niemal fotograficzną pamięć. Jego imponujący dorobek naukowy obejmował 647 publikacji, w tym 36 książek i 191 biogramów do *Polskiego słownika biograficznego*. Należy jednak podkreślić, że na tak obfitą twórczość miała wpływ nie tylko jego wielka pracowitość i systematyczność, ale także przedrukowywanie z drobnymi retuszami wcześniej opublikowanych artykułów.

Do głównych nurtów zainteresowań badawczych Barycza należą dzieje UJ, czuł bowiem ogromne przywiązanie do krakowskiej Almae Matris. Na odnotowanie zasługuje przede wszystkim: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu* (1935), obejmująca lata 1500–1610. Obszerne to dzieło, napisane przez młodego wówczas historyka, po dziś dzień imponuje bogactwem zgromadzonych źródeł, w znacznej mierze rękopiśmiennych, i przynosi więcej informacji, niż obiecuje tytuł, ukazuje bowiem dzieje humanizmu polskiego w pierwszym ćwierćwieczu XVI w. Barycz wydobył z zapomnienia wiele postaci zasłużonych dla nauki i kultury, pomnożył katalog cudzoziemców związanych z uczelnią w XVI w. Dziełem tym w pełni dorównał swemu wielkiemu poprzednikowi, Kazimierzowi Morawskiemu, nie tylko pod względem zasobu spożytkowanych źródeł, ale także z uwagi na styl pisarski. Forma literacka przewyższa nawet sposób pisania Morawskiego. Barycz wykorzystał ogrom materiału źródłowego zgromadzonego w Bibliotece Jagiellońskiej i w Archiwum UJ. Przetrząsnął wielki zasób rękopisów profesorskich, zapisków kolegów i burs oraz setki druków, dedykacji i przedmów. Oprócz krakowskich archiwaliów sięgnął po zbiory archiwalne ze Lwowa, Poznania, Kórnik, Gniezna, Płocka, Włocławka i Warszawy. Zachowane do dziś kartoteki, a także wypisy, odpisy i notatki pokazują klasę badacza¹⁷⁷.

Warte odnotowania są *Szkice z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego* (1933), powstałe niejako na marginesie przygotowywania wielkiej monografii. Zawierają one siedem przyczynków. Kolejną pracą poświęconą uczelni była *Alma Ma-*

¹⁷⁷ S. Łempicki [rec.], *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Henryk Barycz, Kraków 1935, „Pamiętnik Literacki” 1935, z. 3–4, s. 574–590. Praca Barycza „wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze historycznej, nawiązuje nowe ogniwo do rozpoczętej przedtem wielkiej historii Morawskiego – a stosunek obu tych ogniów do siebie nie razi jakąś dysharmonią poziomów. Bez pracy Barycza nie będzie się też mógł obejść żaden badacz dziejów XVI wieku. Wśród dorobku naukowego polskiego lat ostatnich w dziedzinie historii kultury duchowej zajmuje omawiana księga jedno z miejsc pierwszych”.

ter Jagiellonica. Studia i szkice z przeszłości Uniwersytetu Krakowskiego (1958), o podobnym charakterze jak zbiór z 1933 r. Barycz napisał też dwie biografie wybitnych profesorów UJ: Wacława Sobieskiego i Stanisława Smolki¹⁷⁸. W pracach tych zaprezentował się jako znakomity znawca historii macierzystej uczelni, godny naśladowca jej pierwszych historiografów: Józefa Muczkowskiego i Kazimierza Morawskiego. Wszystkie te prace są ogromnymi skarbnicami wiedzy o losach wszechnicy jagiellońskiej od XIV do XX w. Barycz stworzył też jedyną w swoim rodzaju galerię portretów ludzi nauki i pióra, związanych studiami lub pracą z krakowską uczelnią, m.in. opublikował większe lub mniejsze biogramy Pawła Włodkowica, Mikołaja Kopernika, Macieja z Miechowa, Jakuba z Iłży, Jana z Koźmina, Szymona Marycjusza, Stanisława Grzepskiego, Sebastiana Petrycego, Jana Brożka, Stanisława Orzechowskiego i Szymona Szymonowica¹⁷⁹.

Obok studiów nad dziejami samej uczelni, Barycz napisał także dzieje jej kolonii akademickich, tj. *Historię Szkół Nowodworskich od założenia do reformy Hugona Kołłątaja (1588–1777)* (1939–1947). Po dziś dzień książka ta zaliczana jest do najcenniejszych dzieł autorstwa profesora. Przedstawił w niej genezę i rozwój tej znakomitej szkoły średniej¹⁸⁰. Podwójna data wydania widniejąca na okładce wynika stąd, że druk w połowie odbitej książki przerwał wybuch II wojny światowej, a brakujące arkusze zostały doskładane potajemnie już w pierwszych miesiącach okupacji. W 1942 r. arkusze korektowe zostały wyniesione z drukarni i ukryte w prywatnym domu na Woli Justowskiej. Kiedy jednak w lipcu 1943 r. gestapo dokonało masakry tamtejszych mieszkańców, przypadły dwie paczki z owymi arkuszami, co zmniejszyło nakład. Ostatecznie książka ukazała się w 1947 r. z zastrzeżeniem, że nie może być rozprowadzana przez księgarnie. Tylko nieliczne egzemplarze trafiły do rąk czytelników¹⁸¹. Wznowienie pracy nastąpiło dopiero w 1988 r., w nakładzie 4 tys. egzemplarzy jako wydanie drugie, zmienione i uzupełnione. Do dziś można je kupić w sekretariacie szkoły. Planowany tom drugi autorstwa Jana Hulewicz, obejmu-

¹⁷⁸ H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975; idem, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978. W obu tych biografiach autor bywa bezkrytyczny wobec dostarczonych przez rodziny wiadomości (np. Jakuba Sobieskiego). Rażą one przesadnymi pochwałami, przemilczając przy tym fakty mniej chwalebne, złe świadczące o obu koryfeuszach krakowskiej szkoły historycznej. Szerzej zob. K. Śreniowska [rec.], *Henryk Barycz, Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978, „Kwartalnik Historyczny” 1979, nr 1, s. 226–228; K. Estreicher jr., *Dziennik wypadków*, t. 6, 1978–1980, Kraków 2013, s. 610.

¹⁷⁹ Szerzej zob. K. Stopka, *Henryk Barycz jako dziejopis Akademii Krakowskiej*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 37–50.

¹⁸⁰ Szerzej zob. W. Szulakiewicz, *Henryk Barycz jako historyk oświaty*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994*, s. 51–66.

¹⁸¹ Ł. Kabzińska, *Rola Henryka Barycza w rozwoju historii wychowania*, [w:] *Historia wychowania w XX wieku. Dorobek i perspektywy*, red. T. Gumuła et al., Kielce 1998, s. 96.

jący XIX i pierwszą połowę XX w., nie ukazał się¹⁸². Opublikowaną rozprawę o Nowodworku Łukasz Kurdybacha skrytykował na łamach „Kwartalnika Historycznego”. Zarzucał Baryczowi, że pominął jeden z ważnych czynników decydujących o powstaniu placówki, tj. dążenia emancypacyjne mieszczaństwa krakowskiego; wysunął też zarzut tworzenia ostatniej części pracy w pośpiechu¹⁸³. Autor, posługując się materiałem źródłowym, dowiódł niesłuszności tezy recenzenta o mieszczaństwie, do drugiego zarzutu się nie odniósł¹⁸⁴.

Zważywszy wagę dorobku Barycza na temat krakowskiej Almae Matris, można się dziwić, że został on pominięty przy tworzeniu drugiego Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw Jubileuszowych, mającego na celu przygotowanie zarysu historii krakowskiej uczelni. Tom pierwszy *Dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764* pod redakcją Kazimierza Lepszego ukazał się w 1964 r. Barycz mocno odczuł to pominięcie i opracował krytyczne omówienie zbiorowej syntezy. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że jego recenzja była łagodna, gdyż nie wytykała wszystkich błędów, tak aby nie wywoływać ogólnopolskiej awantury wokół wydawnictwa jubileuszowego UJ¹⁸⁵. O tym, jak bardzo czuł się skrzywdzony odsunięciem z komitetu jubileuszowego świadczy list do Wiktora Weintrauba, w którym pisał: „celowo stworzono mi taką sytuację przez chamskie i brutalne na mnie ataki, abym w moim stanie zdrowia podziękował za powołanie mnie do pisania. Ster nad wydawnictwami jubileuszowymi dostał się w ręce ludzi, którzy kompletnie nie wyznają się w problematyce życia umysłowego. Ze strachem myślę, jak te wydawnictwa pisane przez różnych amatorów będą wyglądać”¹⁸⁶. Weintraub podzielił opinię przyjaciela o niezasadności jego odsunięcia¹⁸⁷. Jubileusz 600-lecia powstania Uniwersytetu Krakowskiego Barycz uczcił znakomitym zarysem syntetycznym pt. *Uniwersytet*

¹⁸² AN PAN i PAU, K III-161, j.a. 14, H. Barycz, *Autobiografia*, mps, b.d.

¹⁸³ Ł. Kurdybacha [rec.] *Henryk Barycz, Historia Szkół Nowodworskich od założenia do reformy Hugona Kollątaja*, „Kwartalnik Historyczny” 1948, s. 464–466.

¹⁸⁴ *Odpowiedź Henryka Barycza Łukaszowi Kurdybasze*, „Kwartalnik Historyczny” 1949, s. 316–319.

¹⁸⁵ H. Barycz, *Nowa synteza dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1966, nr 3, s. 283–329. Z doniesienia agenturalnego wynika, że sprawa pominięcia Barycza była dyskutowana na posiedzeniu Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw Jubileuszowych 23.01.1965 r. W długim wystąpieniu Jan Hulewicz obwinił o ten stan rzeczy nieżyjącego już rektora Kazimierza Lepszego. W obronie zmarłego wystąpiła Celina Bobińska, która stwierdziła, że kłamstwem jest utrzymywanie, jakoby Barycz był odsunięty od prac nad pierwszym tomem historii UJ. Wyjaśniła, że komisja zleciła mu przedstawienie swoich koncepcji na piśmie, czego nie uczynił. IPN Kr, 10/10151/6, cz. 2, SOR „Wenecja”, Sprawa rozpracowania profesorów UJ utrzymujących kontakt z działaczem nikolańczykowskiego PSL Stanisławem Kotem, s. 680.

¹⁸⁶ BJ, rkps Przyb. 262/07, List H. Barycza do W. Weintrauba, Kraków 13.07.1960.

¹⁸⁷ AN PAN i PAU, K III-161, List W. Weintrauba do H. Barycza, Cambridge, Massachusetts 17.09.1960.

Jagielloński w życiu narodu polskiego (1964), będącym wzorowym przykładem „połączenia rzetelnej fachowości z prawdziwym talentem popularyzacji osiągnięć naukowych”¹⁸⁸.

Drugą główną dziedziną badań Barycza były związki kulturowe i naukowe Polski z Europą zachodnią, w szczególności z Italią, choć także ze Szwajcarią, Niemcami, Francją, Austrią i Czechami. Wymienić należy tutaj prace: *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia 1440–1600* (1938); *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską* (1965); *W blaskach epoki Odrodzenia* (1968); *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę* (1969); *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki* (1971). Do bardzo ważnych wydawnictw źródłowych zalicza się *Archiwum nacji polskiej na Uniwersytecie Padewskim (1592–1745)* (t. 1–2, 1971–1972)¹⁸⁹.

W pracy naukowej Barycz wiele miejsca poświęcał historii nauki polskiej. Owocem tych wysiłków stały się dwa opracowania syntetyczne: *Dzieje nauki polskiej w epoce Odrodzenia* (1954) oraz *Historia nauki polskiej*, t. 2, *Barok*, pod redakcją Bogdana Suchodolskiego (1970). Obie publikacje były nie tylko nowatorskie, ale wychodziły poza ramy chronologiczne omawianych epok¹⁹⁰. Z pracy poświęconej nauce w epoce baroku historyk był tylko częściowo zadowolony. Mieszanym odczuciom dawał wyraz w liście do Wiktora Weintrauba: „przy takim «dziewiczym» temacie – pisał - zawsze nieuniknione są luki, pomyłki, niedopatrzenia. Myślałem, że uda mi się wzbogacić pracę przez dotarcie do hewelianów w Bibliotece Narodowej w Paryżu, tymczasem z tego nic nie wyszło. A więc zostaje wiadoma luka”¹⁹¹. Na kolejną książkę z zakresu historiografii polskiej XVI–XVIII wieku, zatytułowaną *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego* (1981), złożyły się w znacznej mierze nowe wersje opublikowanych już wcześniej artykułów.

Pogranicze historii nauki i kultury reprezentuje natomiast dzieło Jan Łasicki. *Studium z dziejów polskiej kultury naukowej XVI wieku* (1973). Była to biografia protestanckiego działacza i polemisty, historyka i pedagoga, wreszcie bywalca licznych uczelni europejskich, zaprzyjaźnionego z wybitnymi uczonymi ówczesnej doby. Wszystkie te aspekty działalności Łasickiego zostały przez

¹⁸⁸ J. Tazbir, *Henryk Barycz 1901–1994*, s. 252; J. Sondel, *Barycz Henryk*, [w:] *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 111–113; L. Szczucki, *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1996, t. 40, s. 165.

¹⁸⁹ Szerzej na temat italianistycznego dorobku historyka zob. J. Ślaski, *Henryk Barycz (1901–1994)*. *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, nr 3, s. 15–29; T. Ulewicz, *Badania polsko-włoskie Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 73–85.

¹⁹⁰ Szerzej zob. A. Borowski, *Henryk Barycz o Baroku*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 19–25.

¹⁹¹ BJ, rkps Przyb. 262/07, List H. Barycza do W. Weintrauba, Kraków 8.12.1965.

autora starannie omówione i ukazane na szerokim tle polskiej kultury naukowej XVI w.¹⁹²

Liczne prace Barycza dotyczyły także związków Śląska z Krakowem. Zainteresowania te zrodziły się pod wpływem działalności w PAU, która za jedno z najważniejszych zadań naukowych postawiła sobie opracowanie dziejów tej utraconej dzielnicy Polski. Dzieła dotyczące regionu zostały w pewnym stopniu zebrane i wydane w trzech tomach: *Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV do XVIII wieku* (1935); *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości* (1948); *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej* (1979).

Drugim regionem, o którym Barycz chętnie pisał była Galicja. Do ważniejszych publikacji z tego zakresu należały: *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich* (t. 1–2, 1963) oraz *Na przełomie dwóch stuleci. Z dziejów polskiej humanistyki w dobie Młodej Polski* (1977). W obu tych książkach zawarł poczet XIX-wiecznych historyków, antykwariuszy i miłośników przeszłości, postaci szczególnie mu bliskich jak Ludwik Kubala, Tadeusz Wojciechowski, Karol Potkański, Henryk Sienkiewicz, Szymon Askenazy, Stanisław Windakiewicz, Wojciech Kętrzyński i Antoni Karbowski. Przygotował też do wydania i opatrzył obszernym aparatem naukowym pamiętniki Ludwika Łętowskiego, Fryderyka Hechla, Franciszka Ksawerego Preka oraz korespondencję Karola Szajnochy¹⁹³. Co ciekawe, obok tych pierwszoplanowych postaci nauki i kultury polskiej XIX w. nie zapominał też o osobach drugiego planu, pomijanych w popularnych opracowaniach. Z prawdziwym talentem nakreślił sylwetkę sądeckiego regionalisty Szczęsnego Morawskiego i zasłużonego wydawcy, Kazimierza Józefa Turowskiego¹⁹⁴.

O tym, że nigdy nie zapomniał o swej małej ojczyźnie świadczy zarys dziejów Starego Sącza, doprowadzony do r. 1939; Barycz był zarówno inicjatorem, jak i redaktorem naczelnym książki¹⁹⁵. Wydawnictwu temu towarzyszyły po-

¹⁹² J. Tazbir, *Henryk Barycz 1901–1994*, s. 254. Szerzej zob. L. Szczucki, *Henryk Barycz jako badacz renesansu i reformacji*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 9–17.

¹⁹³ F. Hechel, *Kraków i ziemia krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950; L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1952; *Korespondencja Karola Szajnochy*, t. 1–2, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959; F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959.

¹⁹⁴ Szerzej zob. J. Dybiec, *Henryk Barycz jako badacz XIX i XX wieku*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, s. 27–35.

¹⁹⁵ *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, red. H. Barycz, Kraków 1979. Zob. też U. Perkowska, J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901–1994) i jego badania nad Sądecką*, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 30.

mniejsze studia dotyczące dziejów Sądeckczyzny, jak również historii Miechowa, Bojanowa i Pińczowa¹⁹⁶.

Pod koniec życia uczony postanowił oddać pośmiertny hołd swojemu mistrzowi, Stanisławowi Kotowi, opatrując obszernym wstępem jego studia i szkice *Polska Złotego Wieku a Europa* (1987), wydane w serii *Klasyków Historiografii* pod redakcją Andrzeja Feliksa Grabskiego.

Podsumowując swoją trudną drogę życiową, stwierdził, że ogromny dorobek naukowy zawdzięcza kilku czynnikom: „ofiarnej pomocy mej żony, Marii, zapałowi i stałej gorączce badawczej oraz narzuconym sobie rygorom woli: obowiązkowości, pracowitości i systematyczności, odziedziczonym po matce. Kierowałem się i kieruję jeszcze dotąd zasadą: *nulla dies sine linea*, a dawniej dołączyłem jeszcze tak zwaną przeze mnie zasadę «płodozmianu», to jest równoległe prowadzenie każdego dnia w oznaczonej porze studiów nad różnymi tematami. Nie dopuszczało to do wyjałowienia umysłu, zapewniało mu sprężystą gimnastykę i odświeżenie psychiczne”¹⁹⁷.

W ocenie jednego z młodszych uczniów, Juliana Dybca, na niewątpliwy sukces naukowy mistrza wpłynęła „niezwykła pracowitość, niezależność sądu, odwaga i niepoddawanie się żadnej presji”. Ważne było w jego biografii chłopskie pochodzenie, dzięki któremu „wyniósł trzeźwość sądu, przekonanie o poleganiu tylko na sobie i wiarę w ogromną rolę pracy”. To właśnie dzięki pracy i wynikającej stąd sile psychicznej nie załamał się, gdy w 1933 r. reforma ministra Janusza Jędrzejewicza pozbawiła jego mistrza katedry, a jego samego, jako asystenta, zatrudnienia. Również podczas okupacji nie podjął zajęcia w Institut für Deutsche Ostarbeit, wychodząc z założenia, że „godniejsza była dla niego ciężka praca w krakowskich tramwajach” niż kolaboracja z Niemcami¹⁹⁸. W 1955 r. pomimo usilnych nacisków funkcjonariuszy krakowskiej bezpieki nie zgodził się zostać tajnym współpracownikiem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i donosić na kolegów uczelnianych. W „rewanżu” był podejrzewany o szpiegostwo z powodu utrzymywania kontaktów ze Stanisławem Kotem, działaczem mikołajczykowskiego PSL oraz posądzany przez posła na Sejm i dyrektora archiwum Henryka Dobrowolskiego o współpracę z prasą konspiracyjną wydawaną przez Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość¹⁹⁹.

¹⁹⁶ H. Barycz, *Szkoła miejska w Bojanowie u schyłku wieku XVIII. (Ustęp z dziejów szkolnictwa mniejszościowego w Polsce)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 11–12, s. 585–593; idem, *Powstanie, wzrost i upadek gimnazjum różnowieckiego w Pińczowie (1551–1565). Pińczów i jego szkoły w dziejach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1979, nr 512, z. 62, s. 69–93.

¹⁹⁷ H. Barycz, *Moje szkoły historyczne*, s. 14.

¹⁹⁸ J. Dybiec, *Uczony odchodzącej epoki. Wspomnienie o prof. Henryku Baryczu*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 16, s. 16.

¹⁹⁹ IPN Kr, 010/10151/5, SOR „Wenecja”, Sprawa inwigilacji profesorów UJ, s. 154. Informacja pozyskana od H. Dobrowolskiego, Kraków 10.03.1955.

Poddawano go nieustającej inwigilacji. W listopadzie 1959 r. założono podsłuch w jego mieszkaniu i gabinecie na uczelni, podsłuchiowano rozmowy telefoniczne, śledzono go i czytano jego korespondencję²⁰⁰. Wszystkie te szykany, zakazy i nakazy utwierdzały go w przekonaniu, że „tylko liche charaktery uginają się pod prześladowaniem, ludzie zacni i prawi nabierają jeszcze więcej hartu i jeszcze mocniej przywiązują się do swoich ideałów”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

sygn. 478/16 Notatki S. Skrzyszewskiego.

sygn. 2/317/0/26.2/2855 Teczka osobowa H. Barycza.

sygn. 2/2521/0/2/8161 Teczka osobowa H. Barycza.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta Miasta Krakowa

sygn. 29/33/Kr 8771-34 Teczka osobowa H. Barycza.

sygn. 29/99/0/-/192 Teczka osobowa H. Barycza.

sygn. 29/33/0/6.5/osob. 366 Teczka osobowa H. Barycza.

Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności

K III-161, j.a. 10 Odpis dyplomu doktorskiego M. Baryczowej.

K III-161, j.a. 11 Dokumenty osobiste H. Barycza.

K III-161, j.a. 14 Zaświadczenie wystawione przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

K III-161, j.a. 14 H. Barycz, *Na drogach, zakrętach i bezdrożach mego życia indywidualnego i naukowego (wybrane momenty i zagadnienia)*, mps b.d

K III-161, j.a. 14 H. Barycz, *Autobiografia*, mps b.d.

K III-161, j.a. 16 Dokumenty osobiste M. Baryczowej.

K III-161, j.a. 16 Nekrologi śp. H. Barycza.

K III-161, j.a. 19 Dokumenty urzędowe M. Baryczowej.

K III-161, j.a. 19 Sprawa mieszkania.

K III-161, j.a. 42/5 H. Barycz, *Pamięci Romana Grodeckiego w dwudziestolecie zgonu profesora. Garść refleksji historiograficznych i wspomnień osobistych*, mps 1984, ss. 39.

K III-161 H. Barycz, *Sam na sam z profesorem. Wspomnienie o Romanie Grodeckim*, mps b.d.

²⁰⁰ IPN Kr, 010/10151/4, s. 611. Szerzej zob. R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002, s. 12–37; M. Florkowska, *Na rogu Łobzowskiej i Słowackiego. Dom profesorów UJ*, Kraków 2021, s. 210–211.

PAU I-15d Akta członków PAU.

Archiwum PAN w Warszawie

III-138, j. 141 Korespondencja S. Tynca.

III-352 Korespondencja A. Gieysztora.

III-370, j. 173 Korespondencja J. Dąbrowskiego.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

DSO Teczka osobowa H. Barycza.

WF II 121 Teczka habilitacyjna H. Barycza.

WF II 504 Teczka doktorska H. Barycza.

WF II 504 Teczka doktorska M. Baryczowej.

WF II 144 Akta katedry historii kultury.

WHm. 84 Akta katedry historii kultury i oświaty.

WFH 5 Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego
UJ w dniu 13.11. 1956.

WFH 32 Teczka profesorska H. Barycza.

Arch. II 141 Teczka osobowa H. Barycza.

PKEN 26 Teczka egzaminacyjna H. Barycza.

PKEN 39 Dyplom H. Barycza.

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego

sygn. 138/393 Dział Kadr RK 120/392 Teczka osobowa H. Barycza.

sygn. 223/1121 Dział Kadr RK 120/1121 Teczka osobowa M. Chamcówny.

sygn. 261/1 Protokoły Rady Wydziału Humanistycznego z lat 1945–1951.

sygn. W II 29/301 Teczka doktorska J. Reitera.

sygn. W II 29/306 Teczka doktorska A. Rombowskiego.

Biblioteka Jagiellońska

rkps Przyb. 140/83 Korespondencja S. Kota.

rkps Przyb. 262/07 Korespondencja W. Weintrauba.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie

rkps 10366 H. Barycz, *Stanisław Rzepiński*, mps.

rkps 10192 Korespondencja J. Hulewicz.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkps akc. 70/88/1 Korespondencja S. Inglota.

rkps akc. 111/77/1 Korespondencja A. Knota.

Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie

sygn. 10/10151/1-7 SOR „Wenecja”, Sprawa inwigilacji profesorów UJ utrzymujących kontakty z działaczem mikołajczykowskiego PSL-u Stanisławem Kotem.

Źródła drukowane

Barycz H., *Historia kultury, nauki, oświaty i wychowania w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1967, nr 139, z. 16, s. 204–207.

Barycz H., *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978.

Barycz H., *Jan Mączyński. Leksykograf polski XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1925, t. 4, nr 11–12, s. 218–225.

Barycz H., *Kulturalna działalność Piotra Kmity*, Przemysł 1925.

Barycz H., *Marcin Krowicki – z dziejów reformacji*, „Reformacja w Polsce” 1924, t. 3, nr 9–10, s. 1–48.

Barycz H., *Najnowsze dzieje Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (1901–1963)*, [w:] *Historia Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. idem, Kraków 1965, s. 93–141.

Barycz H., *Nowa synteza dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1966, nr 3, s. 283–329.

Barycz H., *Powstanie, wzrost i upadek gimnazjum różnowiecznego w Pińczowie (1551–1565). Pińczów i jego szkoły w dziejach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1979, nr 512, z. 62, s. 69–93.

Barycz H., *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*, Kraków 1949.

Barycz H., *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975.

Barycz H., *Szkola miejska w Bojanowie u schyłku wieku XVIII. (Ustęp z dziejów szkolnictwa mniejszościowego w Polsce)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 11–12, s. 585–593.

Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku red. H. Barycz, Kraków 1979.

Wspomnienia, pamiętniki, listy

Barycz H., *Kilka wspomnień z lat akademickich i udziału w pracach Koła Historyków Studentów UJ (urywek z większej całości)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1968, nr 194, z. 25, s. 107–129.

Barycz H., *Moje szkoły historyczne*, „Roczniki Biblioteczne” 1969, z. 1–2, s. 3–15.

- Barycz H., *Pamięci Stanisława Bodniaka (29 X 1897 – 15 X 1952)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 11–12, s. 655–670.
- Bodniak S., *Życiorys własny*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1955, t. 5, s. 7–34.
- Estreicher K. jr., *Dziennik wypadków*, t. 3 1961–1966, t. 5 1973–1977, t. 6 1978–1980, Kraków 2003–2006–2013.
- Hechel F., *Kraków i ziemia krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950.
- Korespondencja Karola Szajnoch*, t. 1–2, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959.
- Łętowski L., *Wspomnienia pamiętnikarskie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1952.
- Prek F.K., *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959.
- Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005, s. 876–899.
- Weintraub W., *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac., wstęp S. Barańczak, Kraków 1994.
- Zawsze byłem Żydem dla Polaków i Polakiem dla Żydów. Listy Marka Wajsbłuma do Stanisława Kota z lat 1927–1961*, oprac., wstęp Z. Pietrzyk, Z. Koziński, Kraków 1996.

Literatura przedmiotu

- Bałuk-Ulewiczowa T., *Wyzwolić się z błędnego koła. Institut für Deutsche Ostarbeit w świetle dokumentów Armii Krajowej i materiałów zachowanych w Polsce*, Kraków 2004.
- Banach A.K., *Henryk Barycz*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 404–414.
- Banach A.K., *Działalność uniwersytecka Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 87–95.
- Borecki K., *Wszystko dla innych. Mirosława Chamcówna (1919–2000)*, Wrocław 2023.
- Borowski A., *Henryk Barycz o Baroku*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 19–25.
- Brożek A., *Rombowski (pierwotnie Rossenberg) Aleksander*, PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 623–624.
- Chmielewski W.J., *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa 2014.
- Długosz J., *Stary Sącz w latach młodości Henryka Barycza*, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 37.

- Drelicharz W., *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, s. 19–28.
- Dybiec J., *Bibliografia prac Henryka Barycza za lata 1966–1993*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 1, s. 135–159.
- Dybiec J., *Uczony odchodzącej epoki. Wspomnienie o prof. Henryku Baryczu*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 16, s. 16.
- Dybiec J., *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Studia Historyczne” 1994, s. 583–585.
- Dybiec J., *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 1, s. 138–159.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2001, t. 3, s. 5–33.
- Dybiec J., *Henryk Barycz jako badacz XIX i XX wieku*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 27–35.
- Dybiec J., *Henryk Barycz (1901–1994)*, [w:] *Sylwetki zmarłych członków Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk*, Kraków 2002, s. 14.
- Dybiec J., *Na 120-lecie urodzin prof. Henryka Barycza (1901–1994)*, „Studia Sandecjana” 2020, t. 1, s. 351–360.
- Florkowska M., *Na rogu Łobzowskiej i Słowackiego. Dom profesorów UJ*, Kraków 2021.
- Hajdukiewicz L., *Bibliografia prac prof. Henryka Barycza 1923–1966*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Seria A, 1968, z. 12, s. 11–44.
- Hajdukiewicz L., *Henryk Barycz*, „Nauka Polska” 1975, nr 8, s. 47–58.
- Hajdukiewicz L., *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Acta Universitatis Jagiellonicae” 1994, nr 6, s. 14–16.
- Hübner M., *Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Zamysł i realizacja*, Warszawa 2022.
- Hulewicz J., *Historia wychowania i oświaty*, [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne. Materiały z sesji jubileuszowej, Kraków 3–4 maja 1973*, Wrocław 1974, s. 225–233.
- Kabzińska Ł., *Rola Henryka Barycza w rozwoju historii wychowania*, [w:] *Historia wychowania w XX wieku. Dorobek i perspektywy*, red. T. Gumuła et al., Kielce 1998, s. 96.
- Kisiel T., *Józef Zieliński*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 7, Warszawa 2024, s. 378–386.
- Majewski P.M., *Brzydkie słowo na „k”. Rzecz o kolaboracji*, Warszawa 2024.
- Majkowska R., *Henryka Barycza związki z Polską Akademią Umiejętności*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu*

- 22 czerwca 2001 roku, red. eadem, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 97–114.
- Mikulaścik B., *Księgozbiór Henryka Barycza w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 1–2, praca mgr., napisana pod kierunkiem M. Kocójowej, Kraków 1997, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.
- Naglik I., *Barycz Henryk (1901–1994)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 74–79.
- Paczyńska I., *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.
- Perkowska U., *Działalność archiwalna Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 115–133.
- Perkowska U., *Henryk Barycz*, „Rocznik Krakowski” 1994, t. 60, s. 163.
- Perkowska U., Dybiec J., *Henryk Barycz (1901–1994) i jego badania nad Sądecką*, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 30.
- Pudłocki T., *Henryk Barycz*, [w:] *Śladami dziedzictwa muz. Katedra i Zakład Historii Kultury i Oświaty na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1920–2021*, red. idem, M. Stinia, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2022, t. 149, z. 3, s. 561–568.
- Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 1970.
- Rutkowski T.P., *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000.
- Rybicka A., *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. Institut für Deutsche Ostarbeit, Kraków 1940–1945*, Warszawa 2002.
- Sondel J., *Barycz Henryk*, [w:] *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 111–113.
- Stopka K., *Henryk Barycz jako dziejopis Akademii Krakowskiej*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 37–50.
- Szczucki L., *Henryk Barycz (1901–1994)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1996, t. 40, s. 165.
- Szczucki L., *Henryk Barycz jako badacz renesansu i reformacji*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 9–17.
- Szulakiewicz W., *Henryk Barycz jako historyk oświaty*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 51–66.

- Szulakiewicz W., *Antoni Knot (1904–1982) – badacz egodokumentów do dziejów oświaty i kultury*, [w:] *Polscy historycy oświaty i wychowania w XX i początkach XXI wieku. Portrety naukowe i wspomnieniowe*, red. eadem, A.P. Bieś, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2023, s. 31–49.
- Śląski J., *Henryk Barycz (1901–1994). Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, nr 3, s. 15–29.
- Tazbir J., *Henryk Barycz 1901–1994*, „Nauka” 1994, nr 3, s. 251–259.
- Terlecki R., *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.
- Tracz B., *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków 2013.
- Tyl J., *Ryszard Ergetowski – historyk nauki, bibliotekoznawca, badacz niemieckiej slawistyki*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis” 2007, t. 47, s. 180–194.
- Ulewicz T., *Badania polsko-włoskie Henryka Barycza*, [w:] *Henryk Barycz 1901–1994. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 roku*, red. R. Majkowska, seria W Służbie Nauki 2004, nr 9, s. 73–85.
- Włodarski B., *Szkola Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 1920–1949*, Kraków 2015.
- Zieliński J., *Inwentarz akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939*, Kraków 1963.
- Żeleńska-Chełkowska A., *Inwentarz akt Senatu i władz nadrzędnych oraz wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1796–1849*, Kraków 1962.

Prof. dr hab. Piotr Biliński, profesor w Instytucie Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Badacz dziejów historiografii, nauki i kultury oraz losów Polski w XIX i XX w. Autor ponad 170 publikacji naukowych, zamieszczonych na łamach fachowych czasopism oraz monografii książkowych, m.in.: *Władysław Konopczyński (1880–1952) historyk i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999; *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001; *Moszyńscy. Studium z dziejów toniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006; *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011; *Władysław Konopczyński (1880–1952) człowiek i dzieło*, Kraków 2017; *Wacław Tokarz (1873–1937). Historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018; *Wiktor Bazieliński (1892–1963). Historyk Starego Sącza*, Nowy Sącz 2019; *W walce o niepodległość Polski i prawa kobiet. Biografia Wandy Pełczyńskiej*, Warszawa 2023; *Adam Vetulani (1901–1976) historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023; *Józef Feldman (1899–1946) historyk dziejów nowożytnych i nowoczesnych*, Kraków 2025. Wraz z Pawłem Plichtą

opublikował Władysława Konopczyńskiego *Dziennik 1918–1926*, t. 1–4, Warszawa 2016–2021, a z Jackiem Emilem Szczepańskim *Dziennik 1939–1944* Stanisława Srokowskiego, Warszawa 2021. Obecnie pracuje nad obszerną biografią Henryka Barycza.

Data zgłoszenia: 27 lutego 2025 r.

Data przyjęcia do druku: 1 września 2025 r.